Nr. 66. Środa 21 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 Marca.

W Radzie państwa rzadko upadają już przy pierwszem czytaniu wnioski postawione przez wiernokonstytucyjnych posłów. Taki smutny los spotka teraz wniosek dr. Sturma o zniesieniu wspólnych delegacyj, jeżeli nie ziści się zabawne twierdzenie *Pressy*, że dr. Sturm posiada zwolenników między posłami z prawicy. Dr. Sturm sam pewnie nie spodziewał się tego, żeby jego wniosek zyskał większość w Izbie, ale skoro go już wniósł, to musiał przypuszczać, że przynajmniej zostanie do komissyi odesłany. Może w innej porze Izba dałaby się nakłonić do tego małego ustępstwa, ale w tym roku ma ona tak mało czasu do stracenia, że zaprawdę wielkim grzechem politycznym byłoby wywoływanie rozpraw, które nie mają najmniejszego celu praktycznego. Jednakże dzisiaj wniosek dr. Sturma stał się słusznie tak niepopularnym, że nawet niema nadziei, ażeby się dostał do komissyi; mimo to sprawiedliwość każe przyznać mu jedną dobrą stronę, która zasługuje na uznanie. Dr. Sturm mimo woli, może nawet wbrew woli swojej zapobiegł wnioskiem tym na długo wszelkim experymentom około przekształcenia stosunków prawno-państwowych między Austryą a Węgrami. Stosunki te ulegały w ostatnich czasach nadto częstej dyskusyi, najpierw z powodu wniosku dr. Fuxa, który niedawno proponował zmianę systemu wyborczego przy wyborze delegatów, a powtóre z powodu wniosku o zupełne zniesienie instytucyi delegacyjnej. Nie wydaje nam się bowiem prawdopodobnem, ażeby odtąd ktokolwiek marzył o zmianach w tej mierze po tak kategorycznej odprawie, jaką teraz dr. Sturm z Węgier otrzymał. Węgrzy nie chcą nic słyszeć o zniesieniu delegacyi, uważają nawet wniosek z taką dążnością za zamiar dalszego wzburzania opinii publicznej za Litawą, a przecież bez współdziału Węgrów i wbrew opinii własnego stronnictwa nawet tak energiczny dr. Sturm nie potrafiłby swego wniosku w czyn zamienić. Węgrzy składają tą odprawą nowy, może najdobitniejszy dowód, że sprzykrzyły się im już zupełnie niesnaski z Austryą, że pragną jak najrychlej restytucyi stanu, jaki istniał przed wyprowadzeniem sprawy ugodowej na porządek dzienny. Dr. Sturm mimowoli wywołał ten dowód, i za to wdzięcznem powinno mu być oprócz Węgrów także stronnictwo wiernokonstytucyjne. Frakcya postępowa zaś zapewne nie bardzo uczuje tej świeżej klęski swojej, bo przebolała w tym roku nawet trochę dotkliwszą, tj. zniosła heroicznie kolizye, w jakie wprawił ją w swoim czasie deputowany Skene znanym wnioskiem w sprawie ugodowej.

Z Alzacyi i Lotaryngii nigdy dotąd nie ozwał się głos tak przychylny Niemcom jak na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu niemieckiego, gdy autonomiści obu tych prowincyj broniąc projektu ustawy o strasburgskim Wydziale krajowym przyrzekli rządowi berlińskiemu poparcie w jego usiłowaniach postępowych. Na to przyrzeczenie czekały Niemcy sześć lat a jeżeli zważymy dawne przywiązanie Alzacyi i Lotaryngii do Francyi, to nie możemy powiedzieć, żeby czekały zbyt długo. Zachodzi teraz pytanie komu Niemcy głównie przypisać mają zasługę: własnemu wpływowi atrakcyjnemu i potędze germanizacyjnego prądu, czy—Francyi? Pytanie to zakrawa na żart, ale stawiamy je całkiem na seryo. Jeszcze niedawno czytaliśmy w korespondencyach ze Strassburga i z Metzu żale niemieckich urzędników, którzy przenieśli się do zdobytych prowincyi z różowemi nadziejami, a tym czasem po upływie sześciu lat czują się tam tak obcymi i odosobnionymi jak w pierwszej chwili po traktacie frankfurckim. Ile to razy wytykano w tych korespondencyach rządowi berlińskiemu, że zawierając pokój z Francyą bardzo się zawiódł w rachubach politycznych i zamiast wzbogacić Niemcy dwiema prowincyami przyczepił tylko za pomocą mechanizmu politycznego dwa ogniska separatyzmu francuskiego, niedostępne dla wpływów germanizacyjnych! Często w tych korespondencyach zarzucano prasie berlińskiej, że obałamuca swoich czytelników, gdyż przedstawia Alzacyą i Lotaryngię jak prowincye niemieckie, gdy tymczasem poczucie przynależności do Niemiec nie robi tam najmniejszego postępu. A przecież w krótce po tych żalach znaleźli się posłowie z Alzacyi i Lotaryngii, którzy przyrzekli rządowi niemieckiemu swoje poparcie i przyrzekli to uroczyście, bo w parlamencie. Cóż wpłynęło na tak nagłą stosunkową zmianę? Czy po tem wszystkiem, co na podstawie autentycznych źródeł piszemy o stosunkach francuskich, będzie zbyt śmiałem to przypuszczenie, że autonomistów alzacko-lotaryngskich rzucił w objęcia Niemiec właśnie wcale niepocieszający widok tych stosunków? Po wojnie ludność alzacko-lotaryngska liczyła na bliskie przyłączenie do Francyi zupełnie zreorganizowanej i odrodzonej a tymczasem sześć lat musi patrzeć na wewnętrzny rozstrój konstytucyjny i na walkę stronnictw, która w nieskończoność zwleka dzieła odrodzenia grożąc co chwila wybuchem katastrofy konstytucyjnej. Alzacko Lotaryngscy przyjaciele Francyi mogli już dawno zwątpić o pierwotnych marzeniach swoich a takie zwątpienie musiało ich skłonić do szukania ochrony dla żywotnych interesów w początkowo tak znienawidzonym Berlinie.

Treść i forma protokołu międzynarodowego, który stanowi dziś jedyną kotwicę dla pokoju europejskiego, nie jest dokładnie znana, ale szczegóły, które dotąd doszły do wiadomości publicznej, wystarczają, ażeby przeciwnicy Rossyi posądzać ją mogli o nieszczerość pobudek. Jak może taki protokół zastąpić daleko idące rękojmie materyalne, których Rossya stanowczo wymagała na konferencyi stambulskiej? Nie mogąc znaleść odpowiedzi na to pytanie, prasa stawia różne domysły a głównie te, że Rossya chce tylko zyskać więcej czasu do skompletowania armii i na tem tak wiele jej zależy, iż dla osłonięcia właściwych pobudek gotowa byłaby nawet zarządzić pozorną demobilizacyą. Dyplomacya jednak pozbawiona jeszcze niedawno wszelkiej podstawy do nawiązania nowych rokowań pokojowych, jest prawie wdzięczną Rossyi za inicyatywę, chociażby ona miała tylko pozornie pokojowe zamiary na celu. Demobilizacya armii rossyjskiej zarządzona w tej chwili w jakimkolwiek celu byłaby już dla dyplomacyi wielkim tryumfem a dla pokoju nieocenionem dobrodziejstwem. Nie tak to bowiem łatwo postawić napowrót na stopie wojennej armię, która

OSTATNI ZAJAZD

IX.

Horyńgrod stał pustką od dawna. Gabryel przeniósł się do wieczności, Wincenty jako najbardziej poszlakowany, wyjechał potajemnie za kordon, Wskrzeński przytulił się w Starodubie u kozaków, opowiadając im dzieje ostatniej konfederacyi; Marceli osiadł z żoną w Jankowie, Klemens tylko jeden pozostał na miejscu z księgami swemi i dokumentami, i nikt nie myślał go napastować.

Dopiero w sierpniu 1786 r. „hetmani koronni i litewscy wraz z departamentem wojskowym obojga narodów", wydali ordynans JW. Potockiemu, „ażeby do egzekucyi procesu ze strony JW. Swiejkowskiego, kasztelana kamienieckiego na księciu Marcelim Czetwertyńskim, podkomorzym bracławskim przewiedzionego, czyli raczej do zasadzenia na wieżę zamku łuckiego tegoż księcia Czetwertyńskiego podług dekretu *executionis* trybunału lubelskiego, zwykłą pomoc wojskową wykomenderował."

Regiment generała Bielaka, na ten cel przeznaczony, wykonał rozkaz z całą ścisłością — potomek Światopełków twerskich dostał się do więzienia. Nie przeszkadzało mu to później pogodzić się z zwycięzcami; a w r. 1796 znajdował się on w Petersburgu w liczbie deputatów wysłanych dla złożenia Pawłowi powinszowania, z powodu jego wstąpienia na tron. W rok potem znowu tam dążył, celem poszukiwania praw do księstwa kijowskiego, Bukar nawet czytał drukowany memoryał, zawierający w sobie wywód pretensyi familii Czetwertyńskich, ale że, jak słusznie dodaje, zbywało mu na „niektórych argumentach", to jest na kilku krociach wojska, i na tych dowodach, które nazywają *ultima ratio regum*, to jest na armatach, poprzestał więc na skromnej randze rzeczywistego radcy stanu, osiadł na Polesiu i już się więcej z niego nie ruszał.

Ucierpiał w procesie ze Świejkowskim jeszcze jeden winowajca, mianowicie Jackowski, *vicesgerens* Łucki, oskarżony o „zmowność" z ks. Czetwertyńskimi. Ciekawy to typ ówczesnego urzędnika. Długo wywijał się zręcznie, ale że dwóm potentatom nie mógł dogodzić, przechylił się więc na stronę miejscowego, stałego, a gdy ten przegrał, i on uledz karze musiał... Prosił że się biedak, prosił, by go kasztelan od niej uwolnił, a choćby jako wzór ówczesnego stylu, przytoczymy tu jeden ustęp z jego obszernej korespondencyi. „Odwoływać się będę do samychże przyjaciół JWP. Dobr. — pisze p. Jackowski — którym zaufasz, że oni usprawiedliwiać będą, iż żadnego grzechu, dopieroż ciężkiego, nie popełniłem, ażeby ten grzebał mój honor i w pocie czoła zabierał wypracowany majątek. Wznoszę do Boga wraz z żoną i z siedmiorgiem dzieci ręce, ażeby ten wspomagał moją niewinność. Wznoszę i powtóre do JWP. Dobr., niech ja będę dalekim gniewu i niełaski jego, składam głowę u nóg pańskich, proszę miłosierdzia..." Że się za Jackowskim wstawił ks. Podhorodeński, oficyał łucki, pokilkakroć zapraszany przez kasztelana na superarbitra, więc wicesgerensowi udało się uniknąć kozy i grzywien...

Na początku 1787 r. odezwał się i ks. Wincenty z za kordonu, z listem do Swiejkowskiego, aby go więcej nie nękał. „Zgadniesz łatwo JWP. Dobr. — pisze do kasztelana — że przy dopełnieniu osobistej attencyi, w losie moim uniżać się będę i dopraszać, abym procesem, co do osobistości przynajmniej, od plenipotentów JWP. Dobr. prześladowany nie był..." Kasztelan tryumfował. Cały zastęp przeciwników poddawał mu się na łaskę i niełaskę, pokonał ich zupełnie i to dla tego szczególnie, że w napadzie ostatnim zabito szlachcica, burda więc powszednia urosła do rozmiarów sprawy gardłowej... Taka spójnia w one czasy była między członkami rycerskiego stanu.

Ks. Wincenty osiadł w Horyńgrodzie, Świejkowski zaś pomimo próśb nie zostawił go w spokoju, zaraz bowiem w lutym tegoż roku pozwał go „o sprzeciwienie się dekretowi pokomissyjnemu", o zwrot „szkód i wydatków prawnych", a w końcu „o niezasiedzenie wieży".

Ale czasy się zmieniły. Chwila odrodzenia świtała na horyzoncie dziejowym, a choć za późno, zawsze atoli jasnym blaskiem oblała ostatnie godziny... I dwaj zapaśnicy nieubłagani poczynili ustępstwa. Książę Wincenty poddał się konieczności, postarzał się już, a duma kniaziowska choć zawsze wielka jeszcze, osłabła wszakże z laty. Coś tu znaczył i wpływ żony, Kurdwanowskiej z domu, coś tu znaczył i wpływ ks. Antoniego, późniejszego kasztelana bracławskiego. który wraz ze stryjecznym kasztelanem lwowskim dawał dowody wielkiej przyjaźni podkomorzycom bracławskim. I Świejkowski ze swojej strony okazywał chęć pojednania, zmiękł, bo tak wypadało. Na szachownicy zabiegów stronniczych pewne zaszły zmiany, wojewoda ruski protegował Światopełków; jeden z nich, wyżej wspomniany Antoni, obrany został za jego staraniem w województwie bracławskiem posłem na sejm czteroletni. Tak nastąpiło pewne oziębienie w stosunkach między Szczęsnym Potockim i kasztelanem, który przylgnął do stronnictwa reformy, panującego na Podolu przeważnie, podczas gdy możnowładca Tulczyński, marzący o stosunkach z aliantką, słuchał podszeptów wichrzycieli, dolatujących go od Białocerkwi i Lubomla... Wówczas to książę generał ziem podolskich, z elektami na sejmiku kamienieckim obranymi, oddawał się błogiej nadziei odrodzenia wewnętrznego...

Burdy więc niepopłacały — należało prędko ukończyć rachunek z przeszłością wobec spodziewanego porządku. Wskutek tego do akordu łatwo przyszło; sporna polanka została przydzielona do klucza raśnickiego, a ks. Wincenty poprzestał na skromnej sumce, uszczuplonej wytrąconemi z niej kosztami procesu, „grzywnami przez JW. Swiejkowskiego zastąpionemi" itd. Kasztelan umiał skrupulatnie rachunki prowadzić.

Tak się zakończył spór, który trwał przeszło ćwierć wieku. Poruszył on całe województwo, a choć prywatny, nie mało wpływał na publiczne jego sprawy. Ziemianie gorąco się nim interesowali, czego dowodem jest spora wiązka papierów, które nam za tło główne w niniejszej opowieści służyły...

A biedna ofiara owych niesławnych zapasów, młody improwizowany porucznik, do-

się już raz wycofała z linii bojowej. Łatwem byłoby to tylko w takim razie, gdyby Rossya nie potrzebowała oglądać się na opinię mocarstw zachodnich, lecz mogła pójść w każdej chwili za głosem popędu nie opartego na motywach, które w obec międzynarodowego prawa uchodzą za słuszne przyczyny wojny. Ale właśnie teraz złożyła Rossya dowód, jak wiele jej zależy na opinii mocarstw zachodnich, jak ostrożną jest w stawianiu spornych kwestyi na ostrzu miecza. Niema wątpliwości, że nawet w razie zupełnego wycofania armii rossyjskiej z nad Prutu pokój na Wschodzie nie będzie zupełnie ustalony, bo ostatecznie wszystko zawisło od dalszego postępowania Turcyi, od stanowczego polepszenia losu jej poddanych chrześcijańskich. Pokój taki, równający się w danym razie tylko dłuższemu odroczeniu zawikłań wojennych, nie może nikogo zachwycić, ale któż odważyłby się lekceważyć tę korzyść i utrzymywać, że lepszym jest natychmiastowy wybuch wojny? Lepsze jest zawsze wrogiem dobrego. Lepszym byłby niezawodnie stały pokój, ale jeżeli na razie osiągnąć go nie można, to dobrem jest już samo odroczenie wojny, zwłaszcza takie odroczenie, które wybuch wojny robi dopiero zawisłym od niewykonania warunków wcale możliwych do wykonania. Pauza ta nie może się przecież skończyć gorzej jak wybuchem wojny; przyspieszenie zaś tego wybuchu byłoby podobnem do samobójstwa chorego, który obawia się śmierci naturalnej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 17 marca.

(B) Raport przedstawiony Izbie deputowanych w przedmiocie żądanego upoważnienia do sądowego procesu przeciw p. Pawłowi de Cassagnac jako redaktorowi *Pays* okazuje w jasnem świetle „bezstronność“ republikańską w obec bonapartystów. Raport przemawia za zezwoleniem na proces i propozycyę tę usprawiedliwia tem, że nietykalność parlamentarna nie jest protekcyą przeciw prawu, ale przeciw samowolności, że zatem deputowany wiedząc że nie może być samowolnie pociągnięty do odpowiedzialności, powinien więcej niż ktokolwiek inny ulegać prawu, bo w razie uchybienia Izba nie może mu zapewnić dobrodziejstwa nietykalności. Dotąd wszystko dobrze i słusznie, ale raport mówi dalej: „Izba w tym razie nie ma obowiązku oceniać charakteru zarzutów uczynionych jednemu z jej członków, nie do niej należy badać czy on jest istotnie winnym lub nie, poprzestaje ona tylko na rozpatrzeniu czy żądane upoważnienie nie jest jedynie pretekstem mającym na celu usunięcie deputowanego z miejsca jego urzędowania. Otóż aby mieć przekonanie, czy żądanie procesu jest szczerem i prawnem, dość jest uważać czy pozory pozwalają przypuszczać prawdopodobieństwo lub możliwość istnienia przestępstwa, i w takim razie najwyższa zasada prawa publicznego, to jest równość wszystkich w obec prawa, powinna zostać zachowaną, a zatem upoważnienie udzielonem. W tym razie nie deputowany ale pisarz zostaje pociągniętym do odpowiedzialności“.

Ciekawi jesteśmy, czy szanowny republikański sprawozdawca poprzestałby na pozorach, gdyby chodziło o upoważnienie procesu przeciw jakiemu republikańskiemu deputowanemu?

Ale koronę szczerości raportu stanowi jego zakończenie. „Energia ze strony rządu stała się konieczną; tolerancya którą dotychczas okazywał, jest exploatowaną na jego szkodę i upatrują w niej dowód słabości, a nawet zupełnej bezwładności. Z jednej strony śmiałość zwiększyła się, a wkrótce należy obawiać się powstania obawy z drugiej strony. Proces który rząd zamierza prowadzić, będzie zbawiennym przykładem i ostrzeżeniem“.

Wyjaśnienia, które minister wojny jenerał Berthaut udzielił komisyi zajmującej się rozpatrzeniem propozycyi p. Laisant w przedmiocie zredukowania czasu obowiązującej służby wojskowej z pięciu lat na trzy, sprawiły wielkie wrażenie w łonie komisyi i w ogóle u publiczności. Wszyscy uznają najzupełniejszą słuszność uwag ministra wojny co do korzyści rekrutowania oddziałów armii pewnemi okręgami teorytoryalnemi, to bowiem wytwarza w tych oddziałach poczucie wspólności pochodzenia, dające niezaprzeczenie wyższą moralną siłę tak uorganizowanym dywizyom. Równie przekonywującemi były dowodzenia jenerała Berthaut co do konieczności dłuższego wychowania wojskowego, z uwagi na rozporządzenie uwalniające co rok całą najstarszą klasę żołnierzy, przez co w razie trzechletniej tylko służby, przy końcu każdego roku armia składałaby się z trzeciej części tylko dwuletnich żołnierzy, takiejże ilości jednorocznych i tyluż rekrutów, co razem wziąwszy przedstawiałoby bardzo biedną siłę zbrojną, pozbawioną przytem najgłówniejszej podpory, bo dobrych podoficerów, których w ciągu trzech lat wykształcić niepodobna. Nakoniec w jednym punkcie jenerał Berthaut okazał się zupełnie przeciwnym zdaniu p. Thiersa, który domaga się powrotu do prawa z 1832 r. Minister wojny nie zgadza się na to, ponieważ wspomnione prawo przy wszystkich swoich zaletach ma tę wadę, że nie daje dość licznej armii, a w obecnych czasach trzeba się starać nietylko o jakość ale i o liczbę żołnierzy. Co do jednorocznej służby ochotniczej (*volontariat*) minister wojny nie zgadza się na zarzuty, jakie czynią tej instytucyi zbyteczni stronnicy równości dla wszystkich. Z tych wszystkich powodów wróżyć można że sprawa propozycyi p. Laisant spowoduje dużo różnego rodzaju dyskusyi, zbytecznych niewątpliwie, gdyby stronnictwa kierowały się jedynie rzeczywistym interesem kraju.

Godzina 9 wieczorem. Posiedzenie Izby deputowanych odbyło się wśród nadzwyczajnego natłoku na galeryach publicznych, loże dyplomatyczne i miejsca przeznaczone dla członków senatu były przepełnione. Pan Paweł de Cassagnac wśród częstych oklasków prawej strony, z wielkim talentem dowodził republikanom, że pierwszym ich obowiązkiem jest bronić zupełnej wolności słowa i pióra, przytoczył długi szereg oświadczeń w tym duchu p. J. Simon z całego ciągu jego zawodu reprezentanta opozycyi; drugi szereg cytat obejmował ustępy z dzienników rozmaitych stronnictw, z wyjątkiem bonapartystów, z których każdy więcej obejmował charakteru karygodności przeciw instytucyom kraju i władzy, niż wszystko to, co rząd w obecnym przypadku zarzuca redaktorowi *Pays*, a których jednakże rząd ani pomyślał pociągać do odpowiedzialności. Na zakończenie p. de Cassagnac przytoczył żarliwą mowę p. J. Simon z czasów cesarstwa, przeciw żądanemu upoważnieniu dochodzenia sądowego na osobie p. Henryka de Rochefort.

P. J. Simon odpowiedział na tę wymowną obronę p. Pawła Cassagnac i przyznać należy, że się okazał bardzo zręcznym w użyciu sofizmatów, które w oczach republikanów zupełnie zjednały mu przyznanie słuszności. P. minister za temat przyjął, że wolność nie może rozciągać się aż do prawa walczenia nią przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, że zatem w obronie obecnych instytucyj rząd musi uzbrajać się przeciw takiej wolności, i że w takim razie nie jest to walka przeciw prasie, tylko przeciw osobie, która drogą prasy wykroczyła przeciw rządowi. Nic dziwnego, że mowa p. J. Simon kilkakrotnie przerywaną była głośnemi wykrzyknikami z prawej strony.

Po ministrze przemawiał przez godzinę p. Madier de Montjau i przeciw bonapartystom i przeciw wszelkim prześladowaniom prasy. Następnie z powodu spóźnionej pory z wielkim pospiechem dyskutowano, czy należy zezwolić na proces co do wszystkich punktów, czy też wyłączyć kwestyę przestępstwa obrazy przeciw Izbie deputowanych. Ten ostatni wniosek został odrzucony, a propozycya zezwolenia na rozpoczęcie kroków sądowych została przyjętą większością 296 głosów przeciw 197. Widocznie stronnictwo republikańskie z wielką karnością spełniło rozkazy dane przez przywódców, bo stosunek głosów okazał się nieledwie ściśle ten sam w Izbie, co w biurach przy roztrząsaniu raportu. Cała zatem batalia w Izbie, która trwała blizko 6 godzin, była zupełnie niepotrzebną, bo decyzya przed rozpoczęciem rozpraw była nieodwołalnie powziętą. Teraz wszyscy z wielką ciekawością oczekiwać będą rozpraw przed kratkami sądowemi.

Komissya zajmująca się rozpatrzeniem i przedstawieniem raportu w przedmiocie propozycyi p. Laisant co do czasu trwania służby wojskowej, większością 6 głosów przeciw 5 odrzuciła tę propozycyę i zadecydowała, że służba ta trwać ma jak dotąd pięć lat; przedstawiła przytem rozmaite propozycye ulepszeń co do losu podoficerów, pozostających w służbie po wysłużeniu lat obowiązujących.

W dniu 16 marca syn Napoleona III skończył 21 lat, a zatem według praw francuskich stał się pełnoletnim. Przez szczególny zbieg okoliczności w tym dniu właśnie Izba republikańska na przekór swoim zasadom oświadczyła się za wytoczeniem procesu prasowego najdzielniejszemu obrońcy interesów cesarzewicza.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń,** 19 marca (Koresp. *Gaz. Lwowskiej*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów był obecnym w loży dyplomatycznej Jego Ces. Mość Don Pedro II Cesarz Brazylijski wraz z kilku dostojnikami swej świty. Rozprawy toczyły się na temat kredytów dodatkowych, z których niektóre pozycye dłuższą ale bezskuteczną wywołały dyskusyę, w końcu bowiem wszystko uchwalono według wniosków komissyi. Izba na samym początku uchwaliła wniesioną na przeszłem posiedzeniu ustawę o wyborze deputacyi regnikolarnych bez wszelkiej dyskussyi, okoliczność, którą można uważać za dobrą wróżbę dla dalszych obrad ugodowych.

Minister skarbu oznajmia, że ustawa przyzwalająca kredyt na cele wystawy Paryskiej otrzymała sankcyę najwyższą.

Na porządku dziennym było pierwsze czytanie ustawy o wyborze deputacyj regnikolarnych.

Dep. Herbst postawił wniosek, aby ustawę tę bez wszelkiej dalszej dyskussyi przyjęto, a Izba zgadzając się na to uchwaliła ją bez dyskussyi odrazu w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpiła tedy rozprawa szczegółowa nad ustawą o połączeniu kolei Berno-Rosice z koleją państwową. Dep. Gomperz i Neuwirth poczynili wnioski niektóre, pierwszy mianowicie powtarzając wniosek swój podany w rozprawie generalnej. Po przemówieniu atoli sprawozdawcy dep. dr. Wedla przyjęto w głosowaniu całą ustawę w brzmieniu wniosków komissyi.

Z kolei dep. Wolfrum zdawał sprawę w imieniu komissyi budżetowej z kredytu dodatkowego do preliminarza państwa na rok 1877.

Dep. Teuschl zabiera głos w celu obrony pozycyi, przekreślonej przez komissyę a obejmującej podwyższenie dotacyi na straż bezpieczeństwa w Tryeście. Pomnożenie tej straży jest koniecznem.

Poparli go krótką przemową dep. Wittmann i bar. Pino stwierdzając, że służba bezpieczeństwa publicznego w Tryeście jest niedostateczną.

Dep. Gomperz wnosił, aby z powodu pomnożenia straży policyjnej o 20 ludzi wstawiono 5000 zł.

Sprawozdawca dep. Giskra sprzeciwiał się jednak wszelkiemu pomnożeniu dotacyi, a nawet przemówienie ministra spraw wewnętrznych br. Lassera nie odniosło skutku. W głosowaniu bowiem przyjęto bez zmiany wniosek komissyi.

Przyjęto następnie bez dyskussyi rozdział 7: „ministerstwo spraw wewnętrznych“ tytuł 7: służba budownicza z sumą 1500 zł., tytuł 8: budowa dróg z sumą 67 tysięcy zł., tytuł 10: nowe budowle i znaczniejsze adoptacye w Galicyi i Krakowie z sumą 9000 zł.; następnie rozdział 8: „ministerstwo wyznań i oświaty“ tytuł 4: muzeum dla sztuki i przemysłu z sumą 10.000 złr., tytuł 9: wymogi funduszu religijnego z sumą 21.096 zł., tytuł 13: wszechnice z sumą 560.800 zł., tytuł 14: szkoły średnie z sumą 71.917 zł., tytuł 16: specyalne zakłady naukowe z sumą 175.000 zł., tytuł 17: szkoły ludowe z sumą 118 tysięcy złr., wreszcie tytuł 18: fundacye i zapomogi z sumą 6.000 zł.

Przy rozdziale 10: „ministerstwo skarbu“, tytuł 6· o urzędach podatkowych, dep. Kronawetter zabrał głos, aby wskazać na to, że kredyt 49.000 zł. na decentralizacyę administracyi podatkowej w Wiedniu jest zbyteczny. Zastanawiając się szczegółowo nad administracyą podatkową w Wiedniu dochodzi do konkluzyi, że wniosek ma tylko wartość problematyczną co do uproszczenia administracyi, a za to obciąża opodatkowanych.

Dep. Krzeczunowicz spodziewa się, że komissya budżetowa postępowała sobie sumiennie. Skutek finansowy wydaje mu się bardzo nieprawdopodobny. Ale jeżeli środek ten użyty dla Wiednia jest konieczny, to podobny środek byłby równie koniecznym w Galicyi (żywe oklaski), gdzie niekiedy dwie lub sześć mil złej drogi przebyć musi opodatkowany, aby dostać się do urzędu podatkowego.

Dep. Neuwirth polemizuje głównie z dep. Kronawetterem. Nie pojmuje jak może dr. Kronawetter sprzeciwiać się zmianie, której życzy sobie cała ludność Wiednia. Co do uwagi dep. Krzeczunowicza odpowiada mowca: Jeżeli dla miasta Wiednia na cele tej reformy żąda się 90.000 wobec dochodu podatkowego 20 milionów, to dla Galicyi, która z wyjątkiem podatku gruntowego tylko 5—3 milionów podatku dostarcza, musiałaby czwarta część owych 90.000 zł. na ten sam cel wystarczyć. Jeżeli za tę cenę podatek lepiej spływać będzie, wtedy mowca za tą zmianą głosować będzie.

Minister skarbu bar. Pretis odpowiada na wywody dep. Kronawettera i Krzeczunowicza. Mianowicie co do ostatniego mowcy zwraca minister uwagę, że wielka panuje różnica między tem, co uznane zostało potrzebnem dla Wiednia, jeżeli się mianowicie porównuje cyfry, z których wypływa, że pobór podatku w Wiedniu kosztuje dziś 0·39% a jeżeli nastąpi zmiana administracyi dla dolnej Austryi wynosić będzie w ogóle 0·78%. W Galicyi zaś kosztuje pobór podatku 5·58 proc. a w samem głównem mieście Lwowie 1·72 proc. Wypada więc zważyć tę różnicę między stosunkami wiedeńskiemi a galicyjskiemi. Minister przemawia w końcu za wnioskami komissyi, które w głosowaniu przyjęto, zarówno jak rozdziały 10 i 11 kredytów dodatkowych.

Przerwano potem rozprawę nad tym przedmiotem i przedsięwzięto wybór nowy do komissyi dla regulacyi podatku gruntowego. Wybrany p. Wendelin Rziha.

Dep. Pirquet i tow. wnoszą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nawodnienia przestrzeni „Marchfeld“. Dep. Pfeiffer i tow. wnieśli interpelacyę do ministra skarbu w sprawie wrzekomej bezwzględności przy ściąganiu podatków w Krainie dolnej, wreszcie dep. Umlauft interpeluje ministra spraw wewnętrznych, czy nie zamyśla pociągnąć do odpowiedzialności namiestnika wiedeńskiego, z powodu rozwiązania towarzystwa „dla ochrony praw ludzkich“.

Dep. Sturm składa wniosek o zniesieniu wspólnych delegacyj.

Telegram zawiadomił nas już o rezultacie konferencyi klubów wiernokonstytucyjnych, odbytej w niedzielę daia 18 b. m. z powodu wniosku dr. Sturma o zniesieniu delegacyi. Dr. Sturm uzasadniał swój wniosek obszerną mową, którą rozpoczął od historyi instytucyi wspólnych delegacyj. Już w r. 1867 zdaniem mowcy nie wierzono w pożyteczność tej instytucyi a później uznano ją nawet za szkodliwą, gdyż dopóki istnieje instytucya wspólnych delegacyj, nie mogą być zaprowadzone oszczędności w budżecie wojskowym. Mowca uważa swój wniosek za wykonalny, albowiem różnice, zachodzące między uchwałami obu parlamentów, mogą być

---

bijający się na kresach krescytywy, Augustyn Ignatowski, spoczął przedwcześnie na cmentarzu w Kołodnej dobra matka ziemia, otuliła wdzięczną zielenią samotną, nienaznaczoną krzyżem mogiłę...

Ojciec w rok dopiero dowiedział się o zgonie syna, wyprawił więc list do p. Świejkowskiego, w którym między innemi i taki ustęp figurował: „Woła ta krew do Boga niewinnie przelana, woła przezemnie ojca, do JWWMość Pana Dobrodz., który prawa stanowisz, który na miejscu boskiem sprawiedliwość administrujesz, racz wejrzeć i obstać Panie za tą ofiarą, a mieć wzgląd i chrześcijański i pański nad ojcem wielce strapionym.“ W końcu prosi o posadę. „Niechże przynajmniej teraz ta śmierć niewczesna syna mojego ożywi mnie w protekcyi i pamięci JW. Pana“. Czy otrzymał ją starzec znękany? Nie potrafimy powiedzieć, chociaż w archiwum ostatniego wojewody podolskiego znaleźliśmy ślady, jako hojną ręką świadczył rodzinie Ignatowskich...

Czytelniczki rade by wiedzieć o losach Magdusi? Jakże nam przykro, że ciekawości ich zadość uczynić nie możemy. Dalszych dziejów jej żywota dopowiedzieć nie mamy prawa, bo materyałów nam braknie. Może została starą panną, i jak jej ciotka opowiadała młodemu pokoleniu straszne wypadki na kresach, choć te nie tylko znaczenie „przedmurza“, ale nawet proste znaczenie linii granicznej straciły...

Dr. Antoni J.

wyrównane przez deputacye, które już istnieją w austryackim organizmie konstytucyjnym,

Br. Hopfen mniema, że zaprowadzenie instytucyi delegacyj wspólnych w roku 1867 było tylko następstwym ówczesnych stosunków politycznych. Ustawa o delegacyach jest nierozdzielną częścią ustaw zasadniczych, więc do zmiany potrzeba większości dwóch trzecich części całej Izby, co wobec dzisiejszych stosunków jest niemożliwe. Praktyczny polityk nie powinien stawiać wniosków niemożliwych. Dep. Skene oświadcza, że w skutek zaprowadzenia instytucyi delegacyj wspólnych, zachodnia połowa Monarchii zostaje pod hegemonią Węgier. Stan taki nie może potrwać długo. Dr. Granitsch zgadza się z wnioskiem dr. Sturma ale nie życzy sobie, ażeby był traktowany przy odnowieniu ugody z Węgrami. Br. Walterskirchen przemawiał krótko za wnioskiem dr. Sturma. Dr. Rechbauer powołując się na 16-letnią czynność parlamentarną, w ciągu której jest już od 9 lat członkiem delegacyi, stawia dwa pytania: Czy wniosek dr. Sturma jest pożądany w interesie państwa i czy jest wykonalny? Na jedno i drugie pytanie odpowiedź musi wypaść ujemnie. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że instytucya delegacyj wspólnych ma ujemne strony, ale mimo to jest nierównie lepszą od opinii jaką posiada. Od roku 1861 do 1865 uchwalała Rada państwa budżet wojskowy. I jakiż był rezultat? Gdy w pierwszym roku przemawiałem za oszczędnością w budżecie wojskowym, miałem za sóbą tylko 7 głosów, w drugim roku przybyło mi 40 głosów, a dopiero w trzecim roku była większość za moim wnioskiem. Mimo to nie wykreślano wówczas tak znacznych pozycyj jak to czyni delegacya. Zresztą, czyż może być mowa o samoistnej polityce ministra spraw zagranicznych, gdy będzie miał do czynienia z dwoma samoistnemi parlamentami? I tak n. p. mogłoby się z łatwością wydarzyć, że gdyby w Radzie państwa zasiadała większość słowiańska, a kwestya wschodnia została jej przedłożoną, większość głosowałaby za Rossyą, gdy tymczasem parlament węgierski stanąłby po stronie Turcyi. Jest rzeczą jasną, że Węgry posiadające szlachtę narodową, hierarchię kościelną, która stoi po stronie narodu, i pokładające najzupełniejsze zaufanie w swych wybrańcach, stoją zawsze w zwartych szeregach wobec nas. U nas zaś nie istnieje taka jedność, więc nic dziwnego, że wobec Węgrów zajmujemy stanowisko niekorzystne. Jest to, jak powiedziałem, skutek naszych stosunków a nie instycyi wspólnych delegacyj. Deputow. Zschock i Tomaszczuk przemawiali przeciw instytucyi delegacyj wspólnych. Ponieważ do głosu zapisało się jeszcze kilku mowców, przeto wybrano mowców generalnych. Dr. Kopp przemawiał za wnioskiem dr. Sturma, a dr. Herbst przeciw temu wnioskowi, poczem przystąpiono do głosowania, przy którem 58 członków oświadczyło się za wnioskiem a 192 przeciw wnioskowi dr. Sturma. Przewodniczący poddał jeszcze pod głosowanie analogiczny wniosek dr. Granitscha, za którym głosowało tylko 25 dedeputowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Generał Ignatiew.)

Mémorial diplomatique przy sposobności pobytu Ignatiewa w Paryżu, poświęcił dyplomacie rossyjskiemu następujący artykuł: „Generał Ignatiew nie przeszedł tej szkoły dyplomatycznej, z której my wyszliśmy, a polityka jego rządu nie jest naszą polityką. Mimo to nie możemy nie cenić męża, który swemi zdolnościami i zręcznością zdobył sobie w kraju bardzo wysokie stanowisko i zyskał europejską sławę. Generał Ignatiew nie pochodzi z znakomitej familii, rodzice jego należeli do drobnej szlachty, która w Rossyi jest bardzo liczną. Koła wyższej arystokracyi otworzyły się dla niego dopiero później wskutek zaślubienia księżniczki Galiczyn. To niskie pochodzenie generała tłumaczy nam jego dążności liberalne a przedewszystkiem stosunki, jakie go łączyły z kołem literackiem Pogodynów, Katkowów, Leontiewów i Aksakowów. Są to sami mężowie ludu, przez długi czas bardzo potężni przez prasę; im to generał Ignatiew zawdzięcza część swej popularności a nawet pomyślności w swej karyerze. W roku 1854 zajmował jeszcze dość niskie stanowisko, ale odtąd dzięki swej układności, protektorom, na których mu nigdy nie zbywało, i okolicznościom szybko posuwał się w górę. Za szczęście mógł sobie poczytać, że został przyłączony do świty generała Murawiewa, generalnego gubernatora wschodniej Syberyi, tego samego, który w maju 1858 zawarł z rządem chińskim sławny traktat, w skutek którego Amur stał się w wielkiej części granicą pomiędzy państwami rossyjskiem i chińskiem. Na rekomendacyę tego szefa został Ignatiew wysłany jako pełnomocnik do Chin dla traktowania z rządem cesarstwa niebieskiego w sprawie odstąpienia części Mandżuryi graniczącej z nowo nabytym krajem nadamurskim. Chwila ta dla owej missyi była bardzo dogodną a pełnomocnik rossyjski miał tem łatwiejsze zadanie, że rząd chiński zawikłany wtenczas w wojnę z Francyą i Anglią, był bardzo pojednawczy i skory do ustępstw, bojąc się ataku z strony Rossyi. W salonach politycznych Petersburga uchodził generał Ignatiew po swym powrocie do kraju za skończonego dyplomatę a w roku 1865 otrzymał posadę ambasadora w Konstantynopolu. Tutaj powstrzymujemy się chętnie od dalszych uwag, gdyż nie do nas i obecnej chwili, lecz do przyszłości i historyi należy sąd o osobie i zachowaniu się ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu. Nie ulega wątpliwości, że nie on jest głównym sprawcą przesilenia, w jakim się dziś ten kraj znajduje. Odgrywał on w Turcyi tę samą rolę, którą niegdyś odegrali posłowie Katarzyny II w Polsce; ale czasy nie są te same a wielka zachodzi różnica pomiędzy chciwym panowania i brutalnym charakterem owej cesarzowej a humanitarnym i spokojnym umysłem cesarza Aleksandra. Generał Ignatiew musiał się pierwszy o tem przekonać podczas konferencyi stambulskiej i po powrocie swym do Petersburga. Wiadomo, że generał, podobnie jak szef jego, kanclerz, jest otwartym przeciwnikiem traktatu paryskiego, jak gdyby taka akademiczna opozycya z strony Rossyi przeciw temu traktatowi mogła choć w czemkolwiek zmienić stanowisko tego mocarstwa wobec gabinetów, które pragną utrzymać ten traktat w mocy. Opowiadano nam, że generał Ignatiew w rozmowie z kanclerzem niemieckim przyznał wraz z twórcą przymierza trójcesarskiego, że z pomiędzy dwóch nieszczęść, które mogą dziś spotkać Rossyę, wojna byłaby mniejszem. Niespodziewane wypadki zaskoczyły już raz dyplomatę rossyjskiego i rozbiły jego kombinacye. A zresztą nie wystarcza jeszcze być sprawcą tragicznej sytuacyi i powszechnej komplikacyi, ale potrzeba umieć dobrze rozwiązać jedne i drugą. Sytuacye robią człowieka wielkim lub też strącają go bez litości do rzędu polityków bez znaczenia.“

Korespondent paryski *Timesa* tak charakteryzuje Ignatiewa: „Trzeba widzieć i słyszeć tego zdumiewającego (*wonderful*) dyplomatę, aby mieć wyobrażenie, z jak niesłychaną łatwością rozprawia o najróżnorodniejszych tematach. Poszlijcie do niego dziesięciu *intervieweròw*, przed każdym rozwijać będzie nową politykę, trzymając się tylko kilku zasadniczych punktów, te są dla niego niejako drzewcami, do których przyczepia kapryśne i powiewne chorągiewki swych ciągle zmieniających się opowiadań. Gdyby tych 10 *intervieweròw* porównało następnie swe spostrzeżenia, byliby niezawodnie zdumieni nad niewyczerpaną zmiennością, która umyślnie zaciemnia kwestye wtedy, gdy pozornie chodzi o ich wyjaśnienie i najprostsze rzeczy wikła, tłumacząc je niby i wyjaśniając. Wszystko to odbywa się zresztą w sposób najnaturalniejszy, bez żadnej pretensyonalności i cienia podstępu, mówiący patrzy ci prosto w oczy, a potoczystość jego wymowy i gestykulacya zdają się wykluczać wszelką tendencyę. Generał Ignatiew posiada szczególny dar szybkiego zmieniania postawy, kierunku i tonu.“

(Sprawy alzacko-lotaryńkie).

Parlament niemiecki zajmował się 17 b. m. prawie wyłącznie sprawami Alzacyi i Lotaryngii. Na porządku dziennym była debata nad projektem, stanowiącym, że ustawy dla Alzacyi i Lotaryngii, o ile nie podlegają ustawodawstwu cesarstwa, wydawane być mają przez cesarza za zgodą Rady związkowej i Wydziału krajowego alzacko-lotaryńskiego. W obronie tego projektu występował podsekretarz stanu Herzog wywodząc, że doświadczenia zebrane w ostatnich latach czynią pożądanem rozszerzenie atrybucyj Wydziału krajowego anektowanych prowincyj, przez co uczyni się zadość życzeniom tamtejszej ludności. Parlamentowi pozostanie zawsze prawo kontroli. Mowca zbijał następnie mniemanie, jakoby alzacki Wydział krajowy był tylko narzędziem rządu. Tak skład tego wydziału jak i działalność jego przemawiają przeciw temu.

Deputowany alzacki Bergmann, należący do frakcyi t. z. autonomistów, godzących się już poniekąd z obecnym stanem rzeczy, przemawia za projektem. Jakkolwiek ustawa ta nie daje jeszcze Alzacyi i Lotaryngii zupełnej samodzielności, do jakiej zarówno z innemi krajami cesarstwa miałyby prawo, to jednak stwarza podstawę do rozwoju w tym kierunku. Mowca domaga się uchylenia wszystkich ustaw wyjątkowych, obowiązujących w Alzacyi i Lotaryngii, i rychłego stanowczego uregulowania prawno-politycznego stosunku tych prowincyj do cesarstwa.

Dep. Simonis, Alzatczyk ze stronnictwa „protestantów“, oświadcza się przeciw projektowi. „Alzacya i Lotaryngia jęczały dotychczas pod żelaznym uciskiem dyktatury.“ Przypominam tylko, że odmówiono zatwierdzenia naszym najdzielniejszym burmistrzom. Wydział krajowy alzacki jest do niczego i powinien być albo zniesiony, albo też zupełnie zreformowany. Dzisiejszemu Wydziałowi nie można nawet nadawać prawa ustawodawczego, gdyż nie jest on reprezentantem politycznym kraju. Mowca przytacza wyjętą z dzienników ploteczkę, jakoby ks. Bismarck na pewnym wieczorku parlamentarnym miał się wyrazić do dep. Dunckera: „Gdyby do Wydziału alzacko-lotaryńkiego weszło ze 30 takich ludzi, jak pp. Simonis i Winterer, nie mógłbym ani na rok ręczyć za utrzymanie pokoju europejskiego“. (Powszechny przeciągły śmiech). Dowodzi to, że w Wydziale krajowym dzisiejszym zasiadają ludzie niepowołani, i jest stwierdzeniem słów przypisywanych także kanclerzowi, że usposobie- w Alzacyi i Lotaryngii jest mu zupełnie obojętnem. W dalszym ciągu swej mowy powiada p. Simonis, że nawet Turcya nie traktuje swych chrześcijan tak po barbarzyńsku, jak rząd berliński Alzatczyków.

Dep. Schneegans (Alzatczyk, autonomista) bierze Wydział krajowy w obronę przeciw zarzutom Simonisa, i przemawia za przyjęciem projektu ze stanowiska pojednawczości i praktyczności w przeciwstawieniu do polityki, którąby wszystko na raz uzyskać chciała. Nie należy odrzucać koncessyi robiobionej przez rząd, ponieważ anektowane prowincye potrzebują koniecznie reformy. Wytknąwszy różne nadużycia administracyi lokalnej, streszcza mowca zasady swego stronnictwa w sposób następujący: My nie jesteśmy ani partyą rządową ani stronnictwem opozycyi *quand même*, lecz partyą, która pragnie nieustannego postępu. Dopóki rząd jest za postępem, będzie miał nasze poparcie.

Dep. Guerber (ze stronnictwa protestu) oświadcza się przeciw projektowi, który nie jest wcale postępem, ale przeciwnie reakcyą, jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że pod pewnym względem czyni zadość życzeniem kraju. Jednakowoż projekt nie ukraca bynajmniej nadużyć, lecz przeciwnie toruje im drogę. Wydział krajowy będzie, jak dotąd, zawieszony w powietrzu. Alzacya i Lotaryngia mogą i potrafią rządzić się same, i nie potrzebują kurateli, od której projekt ten wcale ich nie uwalnia. Kraj powinien mieć prawo rozporządzania swemi podatkami, chociażby na to tylko, aby mógł robić długi. Mąż, który nie może robić długów, nie jest mężem, podobnie i kraj, który długów zaciągać nie może, nie jest krajem. Alzacya i Lotaryngia powinny mieć wolność robienia długów. Jestem przeciwnikiem przedłożenia ponieważ stwarza ono znowu tylko prowizoryum. Byłby już czas, aby w ojczyźnie mojej stosunki wyjątkowe zastąpiono normalnemi. Rząd i parlament postępują z Alzacyą i Lotaryngią tak, jak Laban z Jakóbem. Laban obiecał Jakóbowi, że po siedmiu latach służby da mu za żonę piękną Rachelę. Ale po upływie tych siedmiu latach dał mu ślepą i brzydką Leę. (wielka wesołość.) Tak i wy, gdy wcielaliście nasze kraje do Niemiec, obiecywaliście nam złote góry. A dzisiaj, po siedmiu latach, dajecie nam tylke pewne widoki, że i nadal pod samowolą administracyjną i policyjną żyć będziem musieli.

Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych nielalzackich, uchwaliła Izba przejść do drugiego czytania projektu, ale obrady te odroczyć na później.

(Serbia po wojnie.)

Po zawarciu pokoju z Turcyą, serbskie koła rządowe pracują bardzo gorliwie nad oznaczeniem strat, jakie poniosła armia serbska w ostatniej wojnie. Praca ta nie jest jeszcze ukończona, ale belgradzki korespondent *Köln. Ztg.* poinformowany przez pewną osobistość należącą do sztabu generalnego donosi, że liczba poległych, rannych i zmarłych w skutek wojny żołnierzy wynosi 40.000. Liczba ta, która i dla potężniejszego państwa byłaby znaczną, jest dla małej Serbii tem bardziej dotkliwą, gdy zważymy, że tem samem ubyło tyle rąk do pracy a dochody państwa wskutek tego znacznie się zmniejszą. Budżet księstwa serbskiego wynosi 35 milionów piastrów rocznie (około 6 mil. złr.) z której to sumy przypada 20 milionów na pogłówne. Każdy Serb, który ukończył 21 rok płaci rocznie 12 zł. pogłównego, w roku 1875 zapłaciło 266.000 opodatkowanych sumę 7,000.000 a zatem pokryło połowę potrzeb państwa. Obecnie gdy liczba płacących podatek o $^1/_5$ się zmniejszyła, skarb państwa wskutek tego wiele ucierpi. Jedynie bardzo roztropne gospodarowanie może przywrócić Serbii dawny dobrobyt. Pożyczka zaciągnietą za granicą byłaby pod tym względem radykalnym środkiem. Ale zdaje się, jakoby wszystkie ministerstwa serbskie miały wstręt do takiego kroku i chciały uniknąć takiej pożyczki. Ze spisem poległych i rannych połączona jest zarazem praca obliczenia szkody, jaką poniosły przez spustoszenie pograniczne okręgi mianowicie zajczarski, kniażewacki i aleksinacki. Szkody te na podstawie sprawozdań nadesłanych przez prefektów powiatowych obliczone zostały na 11,500.000 dukatów. Doliczywszy do tego straty w amunicyi, broni, żywności i siłach do pracy, można szkody te podać w ogóle na 20 milionów dukatów. Ponieważ ogólna wartość posiadłości Serbii wynosiła podług obliczenia rządowego z roku 1875 100 milionów, więc wskutek ostatniej wojny ogólna wartość kraju o $^1/_5$ się zmniejszyła. Podług prywatnych wiadomości nadesłanych do Belgradu z Aleksinaczu, zniszczył nieprzyjaciel podczas swego pobytu w tem mieście a zatem od 30 października 1876 do 5 marca 1877 wszystko, co się dało zniszczyć. Drzewo i żelazo poodrywano z budynków i odesłano do Niżu. Piece, drzwi, posadzki i t. p. wszystko to sprzedano w drodze licytacyi i odwieziono do Niżu, tak że całe miasto przedstawia okropny obraz spustoszenia. Ten sam los spotkał Zajczar. Obydwa te miasta zostały przynajmniej uchronione od pożaru i znajdują się jeszcze w nierównie lepszym stanie aniżeli Kniażewacz, po którym że tak powiem, ani śladu nie zostało. Familie bośniackie, które w Serbii znalazły schronienie, zaczynają korzystać z amnestyi zawartej w warunkach pokojowych z Turcyą. Wiele takich familij udało się już za Drynę i odszukuje swe opuszczone ogniska. Jedynie popi nie zdają się mieć ochoty doświadczać humanitarności muzułmańskiej i pozostają jeszcze w Serbii.

KRONIKA

= **Z przedstawień amatorskich** urządzonych w pałacu JE. pana Namiestnika, wpłynęło czystego dochodu 1395 zł. Z kwoty tej przeznaczono na Ochronki 1300 zł., resztę zaś, 95 zł., dano Towarzystwu św. Wincentego a Paulo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 22 marca o godzinie 6 wieczorem.

— **Towarzystwo muzyczne** wykona w niedzielę 25 b. m. w sali ratuszowej pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego, koncert nadzwyczajny ku uczczeniu pięćdziesiątej rocznicy śmierci wielkiego mistrza Ludwika van Beethovena. Czysty dochód z tego koncertu na wzniesienie pomnika Beethovenowi. Program złożony wyłącznie z dzieł Beethovena: 1. Prolog przez Władysława Bełzę. 2 Marsz uroczysty i chór *Ruiny Aten*. 3 Sonata *(cis-moll)* odegra pan Tch. 4 „Pieśń ofiarna“ chór. 5 Symfonia *(C-moll)*. Początek o godzinie 5 popołudniu. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w dzień koncertu przy kasie.

— **Pan J. N. Gniewosz**, znany z licznych a ciekawych prac o ekonomicznych sprawach naszego kraju, mówić będzie dnia 27 b. m. w sali ratuszowej „o potrzebie rozwoju przemysłu domowego dla kobiet“ i o kierunku jaki ta praca wziąć powinna. Dochód cały przeznaczony dla Towarzystwa pracy kobiet we Lwowie. Początek o godzinie 6.

— **W węgierskiej Akademii** umiejętności, niedawno członek jej, p. Ludwik Podhorski, miał odczyt o powinowactwie języka madyarskiego z chińskim, poczem przedmiot ten opracował obszernie w osobnej książce, która właśnie ukazała się w handlu. Praca p. Podhorskiego wywołała między uczonymi węgierskimi żywe zajęcie, ale także energiczne protesty. Na ostatniem posiedzeniu peszteńskiej Akademii p. Józef Budenz, omawiając książkę p. Podhorskiego nazwał ją chybioną pracą naukową. Podnosił, że jeśli podobieństwo brzmień niektórych oznaczać już ma powinowactwo językowe, to dowieść by można z łatwością podobieństwa takiego pomiędzy różnemi językami, a przecie jest ono czysto przypadkowem. I tak n. p. uczony badacz Afryki Schweinfurth znalazł był w językach plemion murzyńskich wyrazy, podobne do węgierskich itp.

— **Przez Dunaj** pod Wiedniem przepłynął konno po dwa kroć w niedzielę znany porucznik Zubowicz przy pomocy przyrządu swego pomysłu, o którym już szczegółowo donosiliśmy. Próba powiodła się bez najmniejszego wypadku i ku ogólnemu uznaniu widzów, których tłumy zalegały wybrzeża Dunajowe i pokłady statków,

— **Dr. Stroussberg** ciągle jeszcze zostaje pod nadzorem policyjnym w Moskwie, w jednym z hotelów. Użala się na to w dziennikach berlińskich były „król kolejowy“, dowodząc, że po wyroku, skazującym go na wygnanie z państwa rossyjskiego, władze rossyjskie nieprawnie zatrzymują go w Moskwie, a zatrzymują jako świadka w pewnym procesie, który wkrótce ma się rozpoczęć.

— **Hrabia** Raymond de Villeneuve, oszust, który przed kilkoma dniami wyłudził od jubilera Granichstädtena w Wiedniu kosztowności na 12.000 franków i znikł bez śladu, jak sprawdziła policya wiedeńska, bawił przedtem w Szwecyi, Berlinie, Dreznie i Pradze, a w Wiedniu wydawał się także za kawalera d'Orwal. W Szwecyi mienił się mr. de Labbaye. Podróżuje w towarzystwie 30-letniej smukłego wzrostu a wątłej budowy kobiety, jasnej blondynki, którą po hotelach przedstawia jako swą żonę.

— **Brat księżny serbskiej,** Jan Petrowicz Keszko, podług telegramu *Tagblattu* z Odessy, umarł w tem mieście z ran, które odniósł w walkach z Turkami jako ochotnik serbski. Liczył lat 18.

— **Wypadek tajemniczy,** przypadkowo w ostatnich dniach wykryty, zajmuje obecnie policyę pruską. Przy drodze żelaznej berlińsko drezdeńskiej pod Berlinem wznoszą właśnie nowy budynek i okazała się potrzeba rozebrania kapliczki, mieszczącej grobowce pewnej rodziny. Miano przenieść dwie trumny na cmentarz, gdy zdjęci ciekawością robotnicy podważyli wieka i zaglądnęli do wnętrza. W jednej z trumien spoczywały zwłoki staruszka, zmarłego przed 20 laty, w drugiej zaś, która powinna była mieścić szczątki zmarłego przed niespełna 10 laty młodego człowieka, znajdowała się lalka skórzana rozmiarów człowieka, piaskiem wypełniona. Przypuszczać więc można, albo, że zwłoki rzeczywiste ukradziono, lub też, co podobniejsza do prawdy, że odkryto dowód jakiegoś oszustwa. Nasuwa się mianowicie podejrzenie, że młody człowiek, rzekomo zmarły przed 10 laty, wysoko ubezpieczył był swe życie, a następnie zapewne w porozumieniu z innemi osobami odegrał komedyę swej śmierci, ażeby zrealizować policę assekuracyjną, poczem w cichości wyniósł się z kraju, i pod przybranem nazwiskiem zamieszkał, może w Ameryce. Z rodziny jego zresztą nikt już nie żyje.

— **Kronika podroży**. Dziennik *Daily Tel.* otrzymał szereg listów od podróżującego po Afryce środkowej Amerykanina Stanleya, sięgających dnia 13 sierpnia 1876. Stanley zbadał dokładnie jezioro Tanganyika, zwiedzone już przez Camerona, i po części sprawdził, po części zaś sprostował szczegóły, podane przez tego ostatniego. Główne źródło Nilu i jezioro, które ono tworzy, nazwał mianem małżonki księcia Walii *Alexandra*. W ostatnim liście z dnia 13 sierpnia donosi Stanley, że w osadzie Ujiji ukazała się ospa i żółta febra, w skutek czego co prędzej opuścić musiał tę okolicę. Sam zresztą, równie jak wierny towarzysz jego Porock, przebył ciężką chorobę, w chwili jednak wyprawiania ostatniego listu miał się już lepiej. Zmierzał do Nyangwe.

— **Lawina** w wiosce Port, w departamencie Ariège, w tych dniach zasypała ze szczętem siedm domów z 20 mieszkańcami.

— **Wypadek morski.** Z Nowego Jorku d. 19 b. m. donosi depesza telegraficzna: W niedzielę popołudniu parowiec *Rossya* płynący tu z Antwerpii rozbił się pod Longbranch. Podróżnych i załogę uratowano, okręt zaś, który szybko nabierał wody, jest się zdaje stracony. Ładunek tylko w razie zmiany powietrza może się da uratować.

— **Zwierzyniec londyński** otrzymał w ostatnich czasach ciekawy okaz węża boa, nadzwyczajnej wielkości. Jest to anakonda *(Eunectes murinus)* znany powszechnie w Ameryce południowej pod nazwą *el traga venado*. Długość jego wynosi 20 stóp angielskich, a średnica więcej niż 2 stopy. Największy to boa ze wszystkich, jakie dotychczas posiadał londyński ogród zoologiczny.

+ **Wystawa tulipanów.** Król holenderski zawiadomił jeneralnego komisarza paryzkiej wystawy, że zamierza przysłać zbiór 40.000 tulipanów, które jak wiadomo są najbardziej hodowanym kwiatem w Holandyi, dodając, że przez dwadzieścia dni więdniejące exemplarze zastępowane będą świeżemi. Będzie to niezaprzeczenie równie rzadka jak interesująca wystawa, to też uprzejma ofiara JKMości została z wdzięcznością przyjęta.

† **Henryk Cadoudal,** potomek w prostej linii sławnego Jerzego Cadoudal, przywódcy szuanów, zmarł w tych dniach w szpitalu Hotel-Dieu w Paryżu. H. Cadoudal wszedłszy do służby wojskowej jako prosty żołnierz, odbył kampanie w Algerze, Krymie, we Włoszech, w Mexyku i ostatnią przeciw Niemcom, i dosłużył się stopnia kapitana i orderu Legji honorowej. Zmarły miał lat 56. Pogrzeb jego odbył się w kościele S. Julien le Pauvre. Garstka przyjaciół odprowadziła zwłoki na miejsce ostatniego spoczynku.

— **Potworny proces** toczy się od roku 1872 przed trybunałem w Wielkiej Kikindzie, a dotąd nawet śledztwo nie jest ukończone. Widownią rozlicznych zbrodni rozbójniczego trucicielstwa, usiłowanego otrucia, sprzedaży trucizn, kradzieży i ułatwiania więźniom ucieczki, będących przedmiotem tego procesu, jest kilka komitatów. Przesłuchano dotąd około 200 świadków. Oskarżonych jest osób 40, a na ich czele niejaka Flora Minda. W toku śledztwa wykopano siedm zwłok osób potrutych, a jeszcze znaczna liczba ma być wykopaną.

— **Szczątki Armady,** owej sławnej floty, która liczyła 135 okrętów wojennych, wysłanych przez króla Filipa II przeciw Anglii i zniszczonych burzą na morzu, wyrzuciły fale na wybrzeża szkockie. Szczątki te, składające się z działa i kotwic hiszpańskich, umieszczono w zamku Windsorskim.

— **Igła Kleopatry**. Inżynier angielski, John Dixon, który, jak donosiliśmy, podjął się przewiezienia z Egiptu do Anglii obelisku, znanego pod nazwą Igły Kleopatry, miał w tych dniach w Londynie odczyt o tym ciekawym zabytku staroegipskim, oraz o sposobie, w jaki zamierza dokonać przewiezienia go przez morze i ustawienia na *quai* nadtamizowem w Londynie. Jakkolwiek obelisk, o którym mowa, mógł być w rzeczy samej wzniesiony za czasów królowej Kleopatry, to zresztą w żadnym nie pozostaje związku z historyą tej sławnej władczyni Egiptu. Według wszelkiego podobieństwa liczy obecnie około 3,400 lat. Wysokości ma stóp 68, a szerokości u kwadratu podstawy stóp 7. Wyciosany jest z syenitu. Po dwóch stronach zachował jeszcze pierwotne wygładzenie, dwie inne już są cokolwiek zniszczone zębem czasu. Całą powierzchnią obelisku pokrywają potężne hieroglify, na dwie do trzech stóp długie a dwa cale głęboko ryte i wyraźnie jeszcze występujące z tła. Igła Kleopatry w drewnianym pokrowcu ma być przywieziona na brzeg morski i złożona na olbrzymiej tratwie, którą parowiec zawlecze do wybrzeży angielskich.

— **Olbrzymie roje owadów** zwanych *Podurella, Podura i Smynthurus*, spadły w osatnich dniach, jak donosi *Kijewlj.*, w okolicy stacyi Fastowa w Rossyi i zaległy tor drogi żelaznej w takich masach, iż nadchodzący właśnie pociąg chwilę musiał przystanąć nim powoli znów zdołał utorować sobie przejazd.

Odczyt p. Zacharyewicza o architekturze.

I.

Pan Zacharyewicz zamykając cykl prelekcyj o sztuce rzeczą o budownictwie, sposobem wykładu i metodą zbliżał się raczej do p. Rodakowskiego, aniżeli do p. Hausnera. Traktując przedmiot swój przeważnie poglądowo, szczegółów dotykał jedynie o tyle, o ile były niezbędne i o ile uzasadniały wypowiedziane zapatrywania, a przyznać trzeba, że ze względu na krótkość czasu metoda to najpraktyczniejsza i najwłaściwsza. Na zakończenie zaś jako syntezę swych artystycznych przekonań i wywodów wypowiedział myśl zdaniem naszem bardzo trafną i zdrową, którą jednak poruszył tak ogólnikowo, że dla szerszych kół, zwłaszcza przy nieco za cichej dykcyi szanownego prelegenta, z pewnością została straconą; dlatego też pozwolimy ją sobie na końcu sprawozdania rozwinąć nieco szczegółowiej, w przeświadczeniu, że tylko uzupełnimy rzecz przezeń napomkniętą.

Rozpoczął szanowny prelegent swe przemówienie nader słusznem spostrzeżeniem, iż wbrew wszelkim oczekiwaniom architektura lubo najstarsza pośród sztuk, lubo skojarzona najściślejszym węzłem z wymaganiami codziennego życia, jest u nas najbardziej zaniedbaną. Taki stan rzeczy wpłynął na obranie tematu niniejszej prelekcyi, która wzięła sobie za cel wykazanie stosunku społeczeństwa do rzeczonej sztuki, zastanowienie się nad jej rozwojem, warunkami i podstawami tego rozwoju. Zadanie bezwątpienia wdzięczne, a spełnione nietylko umiejętnie, o czem z góry można było być uprzedzonym, ale zręcznie i powabnie.

Prelegent określa architekturę kilku wielkiemi rysami, bo nie starczyłoby mu oczywiście czasu na wywodzenie jej rudymentów. Zwolennik estetycznej zasady, że sztuka jest jedną a tylko duch ludzkości i czasu, przejawiający się w różnych formach i za pomocą różnych środków, wyradza różnorodność sztuk pięknych. określa architekturę jako posługującą się wespół z muzyką przedmiotami natury dla wydobycia na widownię utworów imaginacyi, którym daremnie byśmy szukali pierwowzoru w przyrodzie. Zdefiniowawszy styl architektoniczny, uznaje za najdzielniejszy czynnik w rozwoju stylów wolę jako objaw potęgi ducha ludzkiego, i mówi, że zadanie architektury pozostaje zawsze niezmiennem czy to w pracy Druidów, wznoszących ołtarz ofiarny z eratycznych głazów w cienistym ostępie dziewiczych lasów — czy w domu czy w panującej nad otoczeniem świątyni Greków, czy w chrześcijańskim kościele — wszędzie bowiem i zawsze chodzi przedewszystkiem o założenie i wytworzenie obszaru do ustawienia ogniska, odzwierciedlającego przeznaczenie gmachu. Sposób w jaki spełniamy to zadanie, jako naturalny wynik woli i siły ducha, decyduje o stylu. Różnolitość kierunków, płynących z tego źródła, występuje na jaw tak uderzająco, jak to widzimy w bazylice z epoki Konstantyna wielkiego, w tumie gotyckim i w nadtybrzańskim kościele św. Piotra!

Owa wola, ów potężny duch ludzki, zaklęty w wspaniałe gmachy, bywa owocem trudów i pracy albo jednostek, albo też częściej kast i narodów całych, ztąd architektura daje nam wyraz przewodniej twórczej myśli w poszczególnych peryodach, co autor wykazuje na przykładach, zestawiając egipskie i greckie budownictwo i charakteryzując urządzenie greckich domów i świątyń. Stawia on przed naszemi oczyma typ uroczego przybytku wesołych bóstw Hellady. Widzimy przepyszną świątnicę, wzniesioną po nad poziom, jej kolumny i gzymsy, odbijające na ciemnawym błękicie wśród olśniewającego światła słonecznych promieni. Wzrok nasz otrząsnąwszy z siebie ten czar, po przez wdzięczny szereg smukłych kolumn pod złocistym stropem wpada do kąpiącego się w blasku purpury wnętrza siedziby bożka, i korzy się przed helleńskim gieniuszem.

Scharakteryzowawszy nader zwięźle trzy style greckiej architektury i wskazawszy porę najświetniejszego jej rozwoju, wspomina o jej upadku w skutek przemożnego wpływu podbójczej Macedonii i wprowadzonego przez nią oryentalnego zbytku i przepychu, poczem mówi o przejętem od Greków budownictwie Rzymu, prowadzącego dalej dzieło greckie, tylko w kierunku odmiennym, odpowiednim wewnętrznej istocie swej ludności. Olbrzymie, ogromem swoim imponujące kształty, z kolumnadą nie służącą jak w Grecyi za podstawę budowy, lecz raczej za jej dekoracyę oraz dla ożywienia spiętrzonych mas ciężkiego materyału, zastosowanie na wielką skalę sztuki sklepienia — oto charakterystyczne rysy architektury rzymskiej, nie mogącej się pochlubić wdziękiem i subtelnością Partenonu i Erechteonu, lecz zadziwiającej mistrzowskim rozkładem kolosalnych mas i obszarów, harmonią, wspaniałością i majestatem w forum, cyrku, w termach i pałacach Cezarów.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Propaganda socyalistyczna).

(L) Wczoraj wieczorem ogłosił trybunał na posiedzeniu publicznem wyrok w sprawie Pawlikowa i towarzyszy. Sergijeja Jastrzębskiego byłego słuchacza 1 roku medycyny na uniwersytecie charkowskim, skazał trybunał za usiłowane werbowanie członków do towarzystwa o celach socyalistycznych, określone w § 293 ust. karn. tudzież za występek z § 312 przez czynne znieważenie straży policyjnej na jednomiesięczny areszt; Aleksandra Czerepakina, ukończonego słuchacza medycyny, za występek z § 293 ust. karn. i wykroczenie z § 320 ust. karn. popełnione przez fałszywe podanie swego nazwiska na jednomiesięczny areszt. Po odsiedzeniu kary aresztu zostaną obaj wydaleni poza granice państwa austryackiego. Michała Pawlikowa, słuchacza 3 roku filozofii na uniwersytecie lwowskim, skazał trybunał za występek z § 285 ust. karn. na ośmiudniowy areszt, a Aleksandra Kurtyjowa, biletyera przy ruskim teatrze we Lwowie, uwolnił od oskarżenia.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Konkurs dramatyczny** krakowski został rozstrzygnięty na posiedzeniu komissyi d. 18 b. m. Obecnymi byli pp. Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Maryan Sokołowski, Siemieński, Szukiewicz, Tomkowicz. — Zaleconych do wspólnego czytania było sześć komedyj: *Piękne słówka, Bratnie dusze, Pan Damazy, Z duchem czasu, Dewotki, Spadkobiercy.* Ta zatem tylko sztuki ubiegać się mogły w głosowaniu o nagrodę lub o zalecenie do grania. Nagród było dwie: jedna w ilości 600 złr., dla najlepszej komedyi; druga w ilości 300 zł. dla najlepszej sztuki ludowej. Że zaś nie zalecono do wspólnego czytania żadnej sztuki ludowej, głosowano więc tylko nad nagrodą 600 zł. Jednogłośnie przyznano ją komedyi w czterech aktach prozą: Pan Damazy, a po odpieczętowaniu dołączonej koperty, okazało się, iż autorem jej jest p. Józef Bliziński. Przystąpiono następnie do głosowania nad zaleceniem do grania. Komedya w czterech aktach prozą „Spadkobiercy“, otrzymała cztery głosy, lecz między temi jeden z zastrzeżeniem, aby autor ją przerobił. Komedya w czterech aktach prozą: „Z duchem czasu,“ otrzymała trzy głosy, lecz między temi dwa z zastrzeżeniem, aby autor ją przerobił. Komedya w czterech aktach prozą: „Piękne Słówka“, otrzymała jeden głos. Żadna zatem komedya nie otrzymała potrzebnej liczby głosów, aby mogła być zaleconą do grania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O sługach.

IV.

(Dr. B.) Wszystkie te uwagi dadzą się zastosować nietylko do sług, lecz w ogóle do niższych klas społeczeństwa. Dopóki przepaść dzieląca klasy posiadające od ludzi nie nie posiadających polega nietylko na różnicy majątkowej lecz także na różnicy wykształcenia i wiedzy, dopóki człowiek z gminu przyzwyczajony był widzieć w człowieku wykształconym i posiadającym półboga niejako lub w ogóle istotę nieskończenie wyższą od siebie, dotąd wyższe warstwy społeczne mogły panować bezwarunkowo nad niższemi. W miarę jednak, jak ta różnica zacierać się zaczęła dzięki podniesieniu oświaty ogólnej. ślepe posłuszeństwo sług musi upadać niejako wskutek siły naturalnej, jeżeli podtrzymywać go nie będzie pewna powaga ojcowska, jakiś niezwykły szacunek dla osoby służbodawcy.

Podobnie ma się rzecz z częstemi skargami o upadającej wierności sług. Tutaj niestosowność kontraktowej definicyi stosunku służbowego najwięcej występuje na jaw. Jeżeliby to bowiem było prawdą, że sługi są tylko kupcami, którzy sprzedają nam swój artykuł t. j. pracę lub usługi, to jasną jest rzeczą, że nie moglibysmy nawet wymagać od nich nadzwyczajnej wierności i przywiązania do naszej osoby. Gdzie chodzi tylko o sprzedaż i kupno, tam własna korzyść jest jedyną dyrektywą.

Żalimy się tak często na niewierność sług ale nic nie czynimy, ażeby wzbudzić u nich zaufanie. lecz owszem osłabiamy je zaraz na wstępie okazując im brak zaufania. Niejedna gospodynia n. p. skwapliwie zamyka cukierniczkę z obawy, ażeby do niej pokryjomu nie dostała się ręka sługi. Taka przezorność daje się często usprawiedliwić zwłaszcza wobec sług świeżo przyjętych, ale trzeba zawsze pamiętać o tem, że niczem nie zraża się więcej trochę porządniejszego człowieka, jak właśnie takiem nieuzasadnionem podejrzywaniem go o brzydkie zamiary. Nieufność obudza gorycz a ta znowu wytwarza chęć wywarcia zemsty. Trudno oznaczyć granice, do których nieufność podobna posuwać się może z roztropnej przezorności, trudno wskazać, kiedy ustąpić powinna, ale to pewna, że nietaktowne postępowanie w tym kierunku nie może wzbudzić u sług ani przywiązania ani wierności.

Niemniej często i powszechnie słyszeć się dają skargi na brak przywiązania u sług, na ich wielką skłonność do porzucania służby. jeżeli kto inny zwabi ich do siebie ponętniejszemi warunkami umowy. Skarga ta jest niezawodnie uzasadnioną, gdyż częsta zmiana sług jest nietylko utrapieniem, formalną męką dla gospodyń, lecz nadto wielce demoralizuje samą służbę, obudzając chętkę do ciągłego wałęsania się z miejsca na miejsce. Ale i ten brak przywiązania jest skutkiem kontraktowej teoryi, którą dziś tłumaczony bywa stosunek służbowy. Jeżeli sługa sprzedaje tylko lub wynajmuje swój towar t. j. własne usługi, to musi szukać kupca, który chce nabyć towar ten pod warunkami najkorzystniejszemi. Wszakżeż sami nie postępujemy inaczej oglądając się ciągle za stanowiskiem. które przynieść może większe korzyści.

Nie można i tego zaprzeczyć, że w bardzo wielu wypadkach częsta zmiana sług jest tylko dziełem służbodawców samych. Niejedna gospodynia przyjąwszy niewyuczoną dziewczynę do służby nie ma ochoty do powolnego zaprawiania jej w obowiązki i woli zerwać stosunek. Bardzo szkodliwie wpływa w tej mierze jedno nadużycie, które zagnieździło się głównie w większych miastach. Jeżeli w jakim domu okaże się przemijająca potrzeba powiększenia personalu sług, gospodynia przyjmuje służącę na czas nieograniczony a oddala ją po upływie krótkiego czasu, gdy ustała ta potrzeba. Jeżeli taki los trafił dziewczynę, która właśnie wtedy nie zostawała w służbie i która wie, że zaraz potem otrzyma stałe umieszczenie w innym domu, to postępowanie takie nietylko nie jest zdrożne, lecz staje się nieraz dobrodziejstwem. Jeżeli jednak gospodynia nie patrzy na to, co się stanie ze służącą chwilowo przyjętą, jeżeli jej nawet nie powie tego, że znajduje u niej tylko chwilowe umieszczenie, jeżeli wreszcie takie wypadki często się powtarzają, to niema nic dziwnego. że u sług wyradza się brak przywiązania, że przyzwyczajają się uważać przyjęty obowiązek tylko za krótkotrwały i w każdej chwili nie wahają się zmienić miejsca. ażeby wyprzedzić służbodawcę i nie dać się zaskoczyć wypowiedzeniem służby.

Do takich następstw wiedzie pojmowanie stosunku służbowego jako kontraktu o najem usług. Praca nie jest towarem jak inne przedmioty, a jeżeli ją społeczeństwo za towar uważa, to musi się poddać przykrym dla siebie konsekwencyom tej teoryi.

Częsta zmiana sług dała w wielu miastach zagranicy ludziom inicyatywy pochop do zawiązania stowarzyszeń, które wytknęły sobie jako cel zachęcanie sług za pomocą nagród do wierności i dłuższego wytrwania w służbie u jednej i tej samej rodziny. Stowarzyszenia te mają cel zarówno korzystny dla służbodawców i dla sług, ale mimo to nie mogą wykazać się wielkim skutkiem, gdyż nie rozporządzają takiemi funduszami, ażeby wiernym sługom zapewniły po upływie pewnej liczby lat służby znaczniejsze odprawy. Uzyskanie zaś takich funduszów jest rzeczą bardzo trudną dla zagranicy a dla nas niemożliwą. We Lwowie kasa oszczędności corocznie rozdziela premie wiernym i starym sługom, ale jest to także tylko jednorazowa, kilka lub kilkanaście zł. wynosząca zapomoga. Jeżeli taką premię porównamy z liczbą lat, które nagrodzone osoby spędziły w służbie, pokazałoby się, że przedstawia ona procent nadzwyczaj niski, nie zostający w żadnym stosunku do zasługi.

OSTATNIA POCZTA

Rada Państwa została wczoraj odroczoną na ferye wielkanocne.

Najj. Pan mianował elewa konsularnego przy c. i k. poselstwie w Tyrnawie, Eugeniusza Kuczyńskiego, wice-konsulem przy tem samem poselstwie.

Najj. Pan udzielił d. 19 b. m. posłuchania, pomiędzy innymi, dr. Weiglowi, wice-prezydentowi Izby handlowej w Krakowie.

Trzecia sessya sejmu węgierskiego zagajoną została, jak wiadomo, w poniedziałek d. 19 b. m. Izba niższa przystąpiła natychmiast do wyboru członków biura sejmowego, i wybrała ponownie wice-prezydentem pp. Bana i Gabryela Varady'ego; sekretarzami zostali ponownie wybrani pp Beöthy, Gulner, Horwath, Jombor, Molnar i Orban. Dzisiaj ma Izba przystąpić do wyboru rozmaitych komissyj, a we czwartek d. 22 b. m. odbędzie ostatnie posiedzenie przed świętami. Między 10 a 20 kwietniem zbierze się sejm ponownie.

Protokół międzynarodowy nie jest jeszcze ostatecznie zredagowany ani podpisany, ale nie ulega wątpliwości że to wkrótce nastąpi. Oto treść wszystkich depesz i artykułów, które dzisiejsza poczta przyniosła „Liczne wczoraj i dzisiaj nadeszłe telegramy, pisze *Wiener Abendpost* z 19 b. m., donoszą o zupełnie pomyślnym przebiegu rokowań między gen. Ignatiewem a dyplomatami angielskimi. Porozumienie między Anglią i Rossyą a z niem i pokojowe załatwienie wiszących kwestyj, uważane jest powszechnie jako zapewnione. Gabinet St. James miał wnieść cały szereg poprawek do projektu gen. Ignatiewa, które spowodowały częściową zmianę w redakcyi projektowanego protokołu. Jeżeli potwierdzą się pomyślne wiadomości, nadchodzące z Londynu, to protokół byłby już gotowym do podpisania przez inne mocarstwa, od których po osiągniętem między Anglią i Rossyą porozumieniu nie można oczekiwać żadnych ważniejszych zarzutów. „Logicznem następstwem" podpisania protokołu byłoby rozbrojenie Rossyi. Nie sprawdziła się pogłoska rozpowszechniona przez dzienniki, jakoby gabinet St. James domagał się przyjęcia do protokołu wyraźnego zobowiązania się Rossyi do demobilizacyi, i jakoby z powodu tego warunku, uwłaczającego godności Rossyi, rokowania rozbić się mogły. Prasa angielska dość jednomyślnie upominała ministerstwo, aby nie obstawało zbyt uporczywie przy tym rzekomym warunku. Dziś zapewniają, że gabinet St. James zadowoli się zapewnieniem pozaprotokolarnem gabinetu petersburgskiego, że Rossya zaraz po podpisaniu wspólnego międzynarodowego dokumentu rozpocznie demobilizacyę."

Czy jednak podpisanie protokołu można uważać za gwarancyą pokoju? Byłoby to przypuszczenie cokolwiek za śmiałe. W petersburgskich kołach rządowych, jak donosi *Polit. Corresp.*, uważają protokół tylko za środek mogący ułatwić utrzymanie pokoju, który właściwie zależy wyłącznie tylko od Porty. Jako warunek rozbrojenia stawiają tam żądanie, aby Porta spełniła to, czego mocarstwa od niej wspólnym protokołem domagać się będą. Rossya poczyni co do formy wszelkie możliwe ustępstwa, ale za to tem usilniej domagać się będzie, aby *in merito* stało się zadość jej życzeniom, to jest, aby los chrześcijan tureckich był polepszony i prawa ich zabezpieczone.

W Berlinie oceniają sytuacyę bardzo optymistycznie i uważają ewentualność wojny rossyjsko-tureckiej za wykluczoną.

Z Petersburga donoszą, że Czarnogóra odstąpiła od żądania portu spużskiego, natomiast obstaje przy żądaniu twierdzy Nikszycu. W razie gdyby Porta odmówiła temu żądaniu, Czarnogóra odwoła się do mocarstw. *Morning* donosi widocznie przedwcześnie, że pokój między Portą a Czarnogórą już został zawarty, i że Turcya wydała rozkaz demobilizacyi.

W parlamencie angielskim lord Derby oświadczył na interpelacyę, że sir Elliot wróci do Konstantynopola, skoro tylko stan jego zdrowia polepszy się.

Włoski minister sprawiedliwości rozesłał okólnik do prokuratorów, w którym gani ostro ton ostatniej allokucyi papiezkiej; w niej bowiem papież za przyznane sobie swobody odpłaca się niewdzięcznością. Pomimo tego rząd czując się silnym, pragnie dać dowód swojej powolności. Minister wzywa prokuratorów, aby nie pociągali dzienników do odpowiedzialności za proste ogłoszenie allokucyi.

W Bernie szwajcarskim *Internationale* urządził 18 b. m. demonstracyę. Policya wdała się i zabrała chorągiew, przy czem stawiano opór; przyszło więc do walki na pałasze i noże; kilkunastu żandarmów i członków Internationalu zostało ranionych.

W parlamencie niemieckim 19 b. m. była na porządku dziennym sprawa siedziby trybunału państwowego. Konserwatyści, narodowo-liberalni i frakcya Loewe przemawiali za Berlinem, część postępowców i centrum za Lipskiem. Minister sprawiedliwości Leonhardt oświadczył, że w razie przeniesienia trybunału do Lipska, utrzymany by został pruski najwyższy trybunał w Berlinie. Rozprawy w drugiem czytaniu odroczono na później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 21 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Presse* wysłał komitet słowiański w Moskwie na ręce generalnego konsula Jonina 20.000 rubli jako wsparcie na wypadek ponownej wojny z Turcyą.

Fremdenblatt twierdzi, że mocarstwa nie pójdą za przykładem Anglii, która wkrótce wyszle znowu ambasadora swego do Konstantynopola.

Podczas gdy dobrze poinformowana prasa berlińska bardzo sceptycznie zapatruje się na obietnicę rozbrojenia, donosi *Nowa Presse* w telegramie z Berlina, że przyjęcie protokołu jest zapewnione i że Rossya da pisemne przyrzeczenie demobilizacyi.

Nowej Presse telegrafują z Rzymu, że rokowania między Rossyą a Watykanem w sprawie obsadzenia osieroconych stolic biskupich polskich rozbiły się, gdyż rząd rossyjski proponował niemiłych Papieżowi kandydatów.

Berlin, 21 marca. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tu dziś rano i został na dworcu powitany przez cesarza Wilhelma i cesarzewicza. Cesarz odprowadził dostojnego gościa do zamku.

Darmstadt, 21 marca, Książe Karol, brat W. księcia, umarł wczoraj.

Londyn, 21 marca. W Izbie niższej Courtney oświadczył, że nie przedłoży wniosku zapowiedzianego na 23 b. m., dopóki panuje niepewność co do toczących się rokowań, które mają na celu nowe określenie stanowiska mocarstw wobec Turcyi.

Rząd przyrzekł, że w 14 dniach przedłoży dodatkową korespondencyę w sprawie wschodniej. Rossyjskie poprawki do protokołu międzynarodowego nie zostały jeszcze przez rząd zbadane.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. B. hr. Bukowski z Jzdebek. J. Czauda z Krakowa. K. Horodyski z Tłustienki W. Klimecki z Stryja. E. Rozwadwski z Hładkiego.

Hotel Angielski.

P. J. Wyszyński z Żytomierza.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Krukowiecki z Aksmanic. A. hr. Marassy z Jurkowa. W. Gebauer z Szczerca. K. Skibiński z Bukowiny. S. Skibiński z Bukowiny

Hotel Krakowski

Pp. K. Remenovic z Sambora. M. Janko z Żółkwi. W. Popiel z Przemyśla.

Hotel Langa

Pp. Oziatowicz z Brześcia. F. Kamieński z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa

P. T. Tadeusz hr. Czosnowski do Brodów, Władysław hr. Koziebrodzki do Ludwinowa. Karol hr. Ledóchowski do Brodów. Dr. Artur Wich do Krakowa. Paweł Bogdan do Nikłowic. Adam Borkowski do Potylicz. Bojomir Eminowicz do Ludwinowa. Bogusław Horodyński do Zbydniowa. Tomasz Horodyski do Krogulca. Ludwik Krzeczowski do Rzeszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 721.48mm. Psychrometr suchy 9.0°C Psychrometr wilgotny 6.6°C. Prężność pary 5.8mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 7.2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy): o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213	50	215	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	116	—	118	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	214	50	217	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	83	80	84	60
„ „ „ 4% „	77	—	78	—
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	70	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
(bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	65	5	76
Napoleondor	9	58	9	70
Półimperyał	9	70	10	
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	81
„ „ papierowy	1	50	1	52
100 marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	108	50	111	—
Kupony w srebrze	108	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.60	63.75
luty-sierpień	63.75	63.90
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.10	63.25
kwiecień-październik	68.25	68.40
Losy z roku 1839 całe	286.—	287.—
„ „ 1839 piąta cześć 4%	286.—	287.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.60	109.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	132.—	132.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.75	142.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.35	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.45	75.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.75	85.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.25	75.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.25	71.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.80	151.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	17.—	17.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	351.—	353.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.50	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1802.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.75	212.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.25	116.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.50	81.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83.50	84.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.—	91.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.75	89.25
„ „ „ po 5%	97.75	98.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.25	69.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.25	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.80
„ „ „ „ III. „	97.—	97.50
„ „ „ „ IV.	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.75	78.25
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.90	64.20
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	59.90	60.15
Frankfurt za 100 mark p.	59.90	60.15
Hamburg za 100 mark w. p n.	59.90	60.15
Londyn za 10 ft. szt.	123.20	123.45
Paryż za 100 fr.	48.85	49.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83.—	9.84.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.	112.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	15
„ „ „ w srebrze	69	—
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	825	—
„ „ kredytowego bez kuponu	157	50
Londyn 10 funtów szterlingów	120	85
Srebro	107	75
Napoleondor	9	64
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek	59	40
Renty w złocie	78	25

Dziennik Urzędowy.

(1487 1—3) **Edykt.**

L. 7469. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Andrzejowi Gorelowskiemu o 137 zł. 27 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876

(1486 1—3) **Edykt.**

L. 7471. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Pawłowi Iwańciowi o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 89 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1608) **Ogłoszenie.**

L. 5243. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uznaje Bartka Dudę z Jasionówki marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora Tomka Jaszczyszynego z Jasionówki.

Niemirów 23 grudnia 1876.

(1603 1—3) **Edykt.**

L. 2829. C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że na prośbę Israela Bernfelda w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod Nk. 37/342 w Rohatynie dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej, przez c. k. sąd powiatowy w Rohatynie projekt wpisu przedłożony został. Wpis ten od dnia 1 lipca 1877 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Rohatyn i od tego dnia mogą na tę realność nowe prawa własności, zastawu, lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione. W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiek bądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem powyższej realności domagać się pragną niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu prawa zastawu, służebności, lub też inne do wpisania w księgi hypoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30 czerwca 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będą.

Okoliczność że zgłosić się mająca pretensya, na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została osobna prośba, do sądu nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, także przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 lutego 1877.

(1618 1—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Wiktora Webenana w sumie 11000 złr. m. k. w obligach 5% renty srebr. państwowej z przynależytościami dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin, i Kawenczyn w powiecie Zassowskim położonych według dom 397 pag 22 n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 kwietnia i 23 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami,

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 46263 złr. 50 ct. w. a. poniżej której to sumy sprzedaż w tych terminach nie nastąpi.
2. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4626 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych w których kapitały sieroce umieszczone być mogą według ostatniego tychże kursu.
3. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś ⅔ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej już to do depozytu sądowego już to do rąk wierzycieli według postanowień tej tabeli płatniczej wraz z 6% procentem od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym półrocznie płatnym.
4. Po zapłaceniu jednej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.
5. Wrazie niewypełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą odpowiadać będzie całym swym majątkiem.
6. Na wypadek gdyby dobra Breń z przyległościami powyższemi na wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 25 maja 1877 o godzinie 10 przed południem na który wszyscy wierzycieli hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują że niestawający za przystępującego do wniosków większości uważanym będzie.
7. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze t. sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych a mianowicie Maurycy Hirsch i Hermina br. Jelacic de Buzim dalej ci wierzyciele którzy po dniu 29 stycznia 1877 do hipoteki weszli wreszcie ci którym uchwała sprzedaży dozwalająca weale nie lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora adw. Dra Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. Dra Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 3 marca 1877.

(1565 1—3) **Konkurs.**

Z. 1597. Bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Sadagóra in der Bukowina ist der Posten eines staatsanwaltlichen Functionaers im Sinne des § 88 der Justiz Ministerial-Verordnung vom 19 November 1873 Nr. 152 R. G. B. mit dem Bezuge einer Renumeration von 300 ö. W. in monatlichen decursiven Raten sogleich zu besetzen.

Bittwerber um diese Stelle haben, falls dieselben in öffentlichen Diensten stehen, durch ihren unmittelbaren Amtsvorgesetzten ihre gehörig adstruirten Competenzgesuche, welchen eine abgesonderte Erklärung anzuschließen ist: „daß sie den oberwähnten Posten im Falle der Ernennung sogleich anzutreten bereit sind". binnen 3 Wochen bei dem k. k. Bezirks-Richter in Sadagóra zu überreichen.

Der k. k. Oberlandesgerichtsrath und Staats-Anwalt.

Czernowitz den 13 März 1877.

(1504 1—3) **Edykt.**

L. 38690. C. k. sąd powiatowy dla spraw cywilnych S. I. we Lwowie czyni niniejszem wiadomo iż wdniu 19 listopada 1875 zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Wolski były ekonomiczny rządca dóbr syn śp. Jana i Ludwiki Wolskich. Gdy temu sądowi oprócz do spadku zgłaszającego się śp. Jana Halbrittera imiona a względnie i miejsce pobytu Antoniego Serafina dw. im. Wolskiego ze Sanoka, brata i Antoniego Wolskiego, bratanka, spadkobiercy, tudzież imiona i miejsce pobytu możliwych innych spadkobierców nie są wiadome, przeto wzywa się tu wymienionych jako i innych możliwych spadkobierców, ażeby swoje prawa w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przed tym sądem tem pewniej wywiedli, ileże w razie przeciwnym ta sprawa spadkowa z kuratorem dla tychże równocześnie ustanowionym w osobie p. adw. dr. Teoalda Semilskiego, z substytucyą dr. Roberta Czajkowskiego, a względnie z tymi spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzoną i spadek tymże przyznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego md. S. I.

Lwów dnia 21 grudnia 1876.

(1606 1—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 2535. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. szkołach realnych mianowicie;

1. w Jarosławiu:

jednego nauczyciela języka polskiego i niemieckiego, ewentualnie także jednego nauczyciela geometryi wykreślnej jako gówwnego przedmiotu.

2. w Stanisławowie:

jednego nauczyciela historyi naturalnej jako głównego przedmiotu, a ewentualnie także jednego nauczyciela języka niemieckiego i polskiego.

3. w Stryju:

jednego nauczyciela języka polskiego tudzież jednego nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, a ewentualnie także jednego nauczyciela matematyki jako przedmiotu głównego i jednego nauczyciela rysunków odręcznych.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad, oprócz posady nauczyciela rysunków odręcznych, wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzeminacyjnych dla naczycieli szkół realnych z dnia 24 kwietnia 1853 r i z d. 6 października 1870, tudzież w okólniku Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1874 r. l. 472; do otrzymania zaś posady nauczyciela rysunków odręcznych kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20 października 1870

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1877 r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 15 marca 1877.

(1602 1—3) **Edikt.**

Z. 91. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es haben Leopold und Kristine Kraemer gegen Hannikel Friedrich Elisabeth, Wilhelmine Zofie, Daniel, Margareta Jakob und Wilhelm Dittrich dann Katarine Dietrich verehelichte Steinert unterm 4 Jänner 1877 Z. 91 eine Klage wegen Löschung aus dem Lastenstande der Realität sub Nr. 49 in Dornfeld der für jeden von ihnen intabulirten Summe von 117 fl. 19½ kr. ö. W. angebracht worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 11 April 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort sämtlicher Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirks Gericht in Szczerzec zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Notar Herrn Karl Berchard als Kurator bestellt, mit welchem die Rechtssache nach der geltender Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten errinert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Szczerzec 6 Jänner 1877.

Z. 6107/cyw. (1599 1—3)

Feilbiethungs-Edikt.

Zur Hereinbringung des Betrages pto. 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren wird zu Gunsten des Hersch Tannenbaus die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Karl und Marta Stiller gehörigen sub Nr. 219/1045 neu in Nadwórna gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 400 fl. ö. W. geschätzten Realität auf den 16 April und 14 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtslokale ausgeschrieben.

Als Vadium ist 10% des Schätzungswerthes zu erlegen.

Der Schätzungsakt, und die übrigen Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird H. Osias Kreindler zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna den 15 Februar 1877.

(1563) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1877, Z. 5856, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ucel cislajtánsko-madarského vyrovnáni" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 49 vom 1 März 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1877, Z. 5857, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „—xa Wien, 1 März (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 60 vom 2 März 1877, begründet den Thatbestand des in dem § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1877, Z. 5910, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Politika samoviazdy" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 17 vom 28 Februar 1877 und der Inhalt des Correspondenzartikels „z Prahy 27 brezna" in derselben Nummer dieser Zeitschrift begründet jeder den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrif tverboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1877, Z. 5982, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Das Beispiel der Magyaren" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 61 vom 3 März 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 März 1877, Z. 3378, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Zum Raubmorde in der Mühlgasse in Brünn" in der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 51 vom 4 März 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens nach den Artikeln VII und VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Beschlusse vom 8 März 1877, Z. 1666, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß der Inhalt des Anfsatzes in der periodischen Druckschrift „Mährisch-schlesischer Botschafter" vom 3 März 1877 Nr. 9 unter der Bezeichnung „Herrenhaussitzung vom 22 Februar" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. bezüglich jenen des Vergehens nach § 65 a St. G. begründe, daß bei Bestätigung der Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. deren weitere Verbreitung verboten und sie nach § 37 Preßgesetzes zu vernichten sei.

(1561) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 6 März 1877, zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 9 vom 3 März 1877, der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Geistiges Taglöhnerthum" begründet in den Absätzen von, „In sicherer Ruhe lebten" bis „sie nehmen sich oft gar zu komisch aus" und von; „Um ihn zu entschädigen, will ich" bis zum Schlusse des Artikels, das Vergehen nach § 302 St. G.;

2. der Artikel „Wie groß sind die Errungenschaften" unter der Rubrik: „Politische Rundschau" das Vergehen nach § 300 St. G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. die Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 März 1877, Z. 5807, zn Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Historie chabrusu a jeho podvodu" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 48 vom 28 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 P. St. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten nnd die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 3 März 1877, Z. 2289, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 48 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 1 März 1877 auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte und abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Saviuske doline, 26 Febr." beginnend mit „Zalostni glas" und endend mit „najboljse seme kristjanstva", begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1551) **Ogłoszenie.**

L. 359. Ciężkowicki c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w tymże złożone zostały ponownie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gminy Lipniczka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniu 22 marca 1877 roku.

Ciężkowice d. 15 marca 1877.

(1587 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2113/pr.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach; Bochnia, Borszczów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Limanowa, Lisko, Łańcut, Mościska, Nowytarg, Rawa, Ropczyce, Sambor, Skałat, Sokal, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew i Żywiec, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 23 kwietnia, najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbywać się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie.	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu.	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Borszczów	10	—	4	12
Chrzanów	9	1	4	12
Cieszanów	9	—	5	12
Drohobycz	6	1	7	12
Jarosław	8	—	6 (z tych miasto Jarosław 5)	12
Jaworów	8	—	6	12
Kamionka	9	—	5	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Kossów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Limanowa	12	—	2	12
Łańcut	9	—	5	12
Mościska	11	—	3	12
Nowytarg	4	—	10	12
Rawa	9	—	5	12
Ropczyce	11	—	3	12
Sambor	6	1	7 miasto Sambor	12
Skałat	11	—	3	12
Sokal	9	—	5	12
Tarnobrzeg	10	—	4	12
Wadowice	10	—	4	12
Wieliczka	8	—	6	12
Żółkiew	10	—	4	12
Żywiec	10	—	4	12
Kołomyja	6	—	8 (z tych miasto Kołomyja 7)	12
Lisko	10	—	4	12
Bochnia	7	—	7	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Dolina	9	—	[illegible]	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 marca 1877

(1529 3—3) **Konkurs**

L. 2251. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Uścieczku w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do 15 kwietnia 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów 10 marca 1877.

(1471 3—3) **Edykt.**

L. 31588. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż Mina z Bertramów Baumingerowa, córka Samuela i Racheli małżonków Bertramów, a żona Józefa Baumingera, w Krakowie zamieszkała, uchwałą c. k. sądu kraj. w Krakowie z dnia 2 grudnia 1876 l. 24455 za marnotrawną uznaną została, i że równocześnie kuratorem tejże mąż jej Józef Bauminger ustanowionym został.

Kraków dnia 15 stycznia 1877.

(1470 3—3) **Edykt.**

L. 2759. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że w sporze tarnowskiego domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski i S. Żaba przeciw Włodzimierzowi Eliaszewiczowi o zapłacenie sumy 3500 zł. w. a. dla pozwanego Włodzimierza Eliaszewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Ringelheima kuratorem zamianował, któremu wyrok w tej sprawie wydany, doręczony został.

Tarnów 22 lutego 1877.

(1419 3—3) **Edykt.**

L. 18286. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności 850 zł. zpn. $^{1}/_{5}$ część dóbr: Rajskie, Sakowczyk, Jaworce i Kobylsko z przyległościami, Andrzeja hr. Łosia własna na rzecz Jakóba Forsta dnia 19 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem w drodze egzekucyi na publicznej licytacyi, pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

I. Dobra wyż wymienione zostaną także niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę sprzedane.

II. Kupujący są obowiązani jako wadyum kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce lub w papierach, w których majątki małoletnich lokowane być mogą, przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone będzie, zaś innym licytującym zostanie po licytacyi wydane.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 31 stycznia 1877.

(1519 2—3) **Edykt.**

L. 12986. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w dniu 11 stycznia 1868 zmarła w Brusturach beztestamentalnie Marya Ołeksiuk, do której spadku konkuruje między innymi także Mykieta Ołeksiuk.

Ponieważ sądowi temu miejsce pobytu tegoż Mykiety Ołeksiuk wiadomem nie jest, przeto go się wzywa, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej położonego licząc w sądzie się zgłosił i do spadku się deklarował, inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Michała Ołeksiuka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 15 września 1876.

(1526 2—3) **Edykt.**

L. 4456. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla masy konkursowej Kalmana Celnika, dzierżawcy z Poręby Spytkowskiej. ustanowionym został adw. Trybulec z Bochni, stałym zarządcą masy, zaś adw. Zakrzewski z Bochni tegoż zastępcą.

Kraków 23 lutego 1877.

(1509 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 281. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IIgi okres, który dnia 22 maja 1877 o godzinie 8 rano się rozpocznie prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Jana Falkowskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Sambor 12 marca 1877.

(1420 2—3) **Edykt.**

L. 350 cyw. Według doniesienia Laji Steinbach z Nowego Sącza zginęły tejże dwa kwity depozytowe, przez kasę miejską nowosądecką z powodu złożenia kaucyi za dostarczenie żywności dla chorych w szpitalu w Nowym Sączu wystawione:

Pierwszy nr. 1 art. jour. 1 na 100 złr. w. a. z datą Nowy Sącz 9 stycznia 1874.

Drugi nr. 13 art. jour. 63 na 152 złr. 25 ct. w. a. z datą Nowy Sącz 18 maja 1874.

Niniejszym edyktem wzywa się posiadacza tych edyktów, jakoteż wszystkich, którzyby do tych kwitów jakową pretensyę mieli. aby się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie terminu rzeczone kwity za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 24 lutego 1877.

(1469 2—3) **Edykt.**

L. 10.277. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Jana Knihinickiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że przypadła na niego część spadku p. ś. p. Feliksie de Luk Knihinickim, zmarłym w Cucyłowie d. 11 grudnia 1868.

Wzywa się tedy Jana Knihinickiego, ażeby w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym p. adw. dr. Kwiatkowskim przeprowadzonem będzie.

Stanisławów 21 paźdz. 1876.

(1516 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1115. Dnia 20 kwietnia, 23 maja i 22 czerwca 1877 o godz. 9tej rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż jednego morga pola, należącego do gospodarstwa nr. 4 w Czumalach, będącego własnością Iwana Kupyny, na rzecz Teofana Polnego.

Cena wywołania 50 złr. w. a.

Wadyum 5 złr. w. a.

Z c. k. miej. deleg. sądu.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1877.

1517 2—3) **Edykt.**

L. 348 cyw. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Karola Dyszyńskiego przeciw Annie, Magdalenie, Paulinie, Katarzynie, Balbinie, Janowi i Piotrowi Magudrom o 240 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 34/57 w Gliniku górnym, na 653 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 3, 17 i 30 maja 1877 o godz. 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10 procent.

Inne warunki w registraturze.

We Frysztaku 26 stycznia 1877.

C. k. sędzia powiatowy.

(1582 2—3) **Edykt.**

L. 6053. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 442 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie. w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 9 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Jana Lewier własnego pod l. k. 80 r. 59 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw. wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 20 lutego 1877.

(1578 2—3) **Edykt.**

10867. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 135 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 kwietnia, 24 maja i 14 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Bancarza własnej pod l. 169 rep. 187 w Rokietnicy w powiecie jarosławskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 8 grudnia 1876.

(1248 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7086. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Sałabowi, o zapłacenie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 84/85 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

(1308 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7087. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Szczerbie, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1877.

(1249 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7089. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Konstantemu Tessak, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 47 w Packowicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 12 lutego 1877.

(1535 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19856. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości. że na zaspokojenie sumy wekslowej 212 złr. z pn. Idesy Finsterbusch publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi połowy gruntu „Obszar“ zwanego w Samborze położonego wedle Dom. IV pag. 5 n. 6 haer. własnością Jędrzeja Palucha a względnie tegoż spadkobierców będącego, powyższej sumie za hipotekę złużącego, w dwóch terminach dnia 12 kwietnia 1877 i dnia 24 maja 1877 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie.

W razie niesprzedania tej realności na obydwu terminach wyznacza się celem ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 7 czerwca 1877 o 10 godzinie rano, na którym wierzyciele tem pewniej stawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stawających doliczonymi zostaną.

Cena wywołania wynosi 380 złr. 50 ct. w. a., wadyum 38 złr 5 ct. w. a.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli niemniej i tych którzyby po dniu 18 listopada 1876 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez w tym celu ustanowionego kuratora adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(1577 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4392. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Wojciechowi i Józefie Fostkom wywalczonych kwot 263 zł. 50 ct. z procentem po 6% od 31 sierpnia 1872, 2 zł. 37 ct., 10 zł., 2 zł. $49^{1}/_{2}$ ct., 13 zł. 1 ct. w. a. odbędzie się w dniu 21 kwietnia i w dniu 22 maja 1877 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 20 w Wiśniowej położonego Franciszka Klemensiewicza własnego każdorazowo o godzinie 10 w tut. sądzie.

Cena wywołania wynosi 730 zł., wadyum 73 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dobczyce, 16 lutego 1877.

(1589 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 281. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Jarosławskim:

1. Przy szkole 3 klasowej w Grodzisku posada nauczyciela kieruj. z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
   Przy szkole 3 klas. w Grodzisku posada 2 nauczycieli starszych z płacą rocznych 300 złr.
2. Przy szkole 2 klasowej w Kańczudze posada nauczyciela starszego z płacą rocznych 300 złr.
3. Przy szkołach jednoklasowych etatowych: w Chołyńcu, Dobczy, Duńkowicach, Jodłówce, Korzenicy, Kramarzówce, Leżachowie, Manasterzu, Mołodyczu, Pawłosiowie, Piwodzie, Rudołowicach, Rozborzu okrągłym, Ryszkowej woli, Węgierce, Woli pełkińskiej, Zarzeczu, Zurowiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Łukawcu, Rudzie rożanieckiej, Kruszowicach, Ostrowie, Siennowie, Studzianie, Urzejowicach i Wysokiej z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręg. w Jarosławiu najdalej po koniec kwietnia 1877 roku.

C. k. rada szkolna okręgowa.

Jarosław dnia 8 marca 1877.

(1541 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4520. C. k. notaryusz Sabin Budzynowski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 października 1876 l. 13375 z Niżankowiec do Dobromila przeniesiony, ma urzędowanie swe w Niżankowicach dnia 4 kwietnia 1877 zamknąć, zaś w Dobromilu dnia 5 kwietnia 1877 rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1558 3—3) **Edykt.**

L. 1458. W dniach 18 kwietnia, 23 maja, 27 czerwca 1877 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 62/4 w Miechocinie położona Wojciecha i Tekli Robutków własna, na zaspokojenie 100 złr. Tobiasza Hellmana. Cena szacunkowa wynosi 1095 złr. w. a., wadyum 109 złr. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 1 marca 1877.

(1576 2—3) **Edykt.**

L. 8578. C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. wraz z 6% od dnia 28 marca 1871 bieżącym, tudzież kosztów w kwotach 3 złr. 50 ct., 2 zł. 37 ct., 2 złr. 54½ ct. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 3 złr. 96 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Wilkonoszy położonej a dłużniczki Maryanny Krężlowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 8 lipca 1876 l. 5618 egzekucyjnie na kwotę 730 zł. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie w dniu 16 kwietnia 1877, 14 maja 1877 i 18 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz 21 lutego 1877.

(1571 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13011. C. k. sąd krajowy we Lwowie po bezskutecznie upłynionych dwóch pierwszych terminach i po odbytem dnia 6 marca terminie celem ułożenia ułatwiających warunków rozpisuje niniejszem do przymusowej sprzedaży realności pod l. 99¾ we Lwowie położonej do masy rozbiorowej Augusta Schumana należącej, trzeci termin na dzień 11 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem na którym ta realność niżej ceny szacunkowej 62240 zł. 80 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania w ilości 3113 zł. w. a. które licytujący w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć winien.

Resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

O tem zawiadamia się zarządcę masy dr. Kuczkiewicza, dłużnika p. Augusta Schumana nareszcie hipotekowanych wierzycieli, jako to: małoletnich po ś. p. Fryderyku Weigle pozostałych dzieci Adama, Maryę Fryderykę Weiglów do rąk matki i opiekunki Maryi Weigle, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny do rąk dyrekcyi we Lwowie, p. Władysława Hubickiego, panią Maryę Schramm, p. A. Urbana w Wiedniu, c. k. Prokuratoryę skarbu i panią Rozalię Blumenfeld we Lwowie.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(15 52 2—3) **Edykt.**

L. 12332. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. a. w. Dr. Gustawowi Nowakowi od Stanisława Feliksika należącej się odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca 1877 publiczna licytacya realności pod Nr. 6/71 tudzież dwunastu zagonów gruntu z realności Nr. 30 w Młoszowie położonych dłużnika Stanisława Feliksika własnych a poprzód już egzekucyjnie zajętych i oszacowanych na pierwszych dwóch terminach o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, zaś na 3cim terminie na miejscu we wsi Młoszowy o godz. 11 rano w kancelaryi urzędu gminnego wobec delegowanej komisyi sądowej.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe co do realności pod Nr. 6/71 kwota 315 zł., zaś co do 12 zagonów gruntu z realności Nr. 30 kwota 50 zł. a. w.

Wadya wynoszą 31 zł. i 5 zł. a. w.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej kupna nie będzie sprzedaną na 3 terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 grudnia 1876.

(1521 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 532. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem resztującej należytości c. k. gal. Zakładu kredytowego w Lwowie zaspokojenia w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze przekupu, relaności pod l. 204 w Woli Radziszowskiej położonej, Ludwika Dzidka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej wraz z wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania 400 zł. Zakład 40 zł. Protokół zajęcia, oszacowania i bliższe warunki w registraturze.

Dla wszystkich z imienia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby następnie uzyskali prawo zastawu na powyższej realności, ustanawia sąd kuratorem Wgo Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 22 lutego 1877.

(1539 2—3) **Edykt.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Hławca przeciw Marcinowi Lisuli pto 200 zł. w. a. zpn. rozpisuje się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 27 w Babicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 24 marca, 24 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Babicach, z tem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 20 grudnia 1876.

(1601 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8310. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 328 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 19 kwietnia 1877 r. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 62 w Zawadowie położonej, a dłużnika Wasyla Bassa własnej z wszystkiemi do tej realności wedle protokołu zastawnego opisania z 24 sierpnia 1871, l. 11076 należącemi gruntami przynależnościami t. j. budynkami i gruntem objętości 14 morgów 892°[]

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 700 zł. a. aw. Każdy chcący licytować jest obowiązany kwotę 70 zł. a. w. jako zakład w gotówce, obligacyach lub listach zastawnych zakładu kredyt. włościańskiego lub Towarzysjwa kredyt. do rąk kom. licytacyjnej złożyć.

Co do reszty warunków można się w sądzie tut. lub przy terminie licytacyjnym poinformować.

Stryj dnia 15 października 1876.

(1573 2—3) **Edykt.**

L. 10714. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Tekli Ptaszyńskiej w Nowosiółkach przednich powiatu Uhnowskiego zamieszkałej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Drowi Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pomianowskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygoram zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 maja 1877 i podać ją na terminie na dzień 29go maja 1877 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłużą prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1593 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2020. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni iż p. Esrasz Heller przeciw Hieronimowi ks. Sanguszko z miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie śmierci przeciw spadkobiercom jego również z imienia i miejsca pobytu nie wiadomym pozew orzeczenie że wszelkie prawo wzwanemu ks. Hieronimowi Sanguszce lub tegoż spadkobiercom z kontraktu z 28go listopada 1815 w stanie biernym realności l. 254 Tarnów Strusina zaintabulowanego, służące przez zadawnienie zgasło i kontrakt ze stanu biernego tej realności wykreślony być ma, wniósł i w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego ks. Hieronima Sanguszki a względnie tegoż spadkobierców jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Forysta z zastępstwem adw. Dra Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się pozwanego ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 22 lutego 1877.

(1518 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9554. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Herza Knobel vel Robinsohn, ażeby w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego obwieszczenia do spadku po ś. p. Racheli z Rozenbergów 1o Knobel 2o Tuny dnia 7 października 1875 w Jarosławiu z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Jarosław dnia 21 lipca 1874 zmarłej, ile że po upływie tego czasu spadek na podstawie oświadczenia ustanowionego kuratora Izraela Nagelsteina zostanie przyznany.

Jarosław 28 listopada 1876.

(1461 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7469 i 3086. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bekierskiego przeciw Herschowi Tattelbaumowi na zaspokojenie resztującej sumy 78 złr. 59½ ct. z 5% odsetkami od dnia 20 kwietnia 1874 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 6 złr. 52 ct., 6 złr., 4 złr. 17 ct. i 8 złr. 56 ct poprzednio przyznanych, jakoteż kosztów podania de praes. 22 maja 1874 l. 3086 w kwocie umiarkowanej 8 złr. 67 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod Nr. 73 w Zaleszczykach niegdyś na dłużnika Herscha Tattelbauma, na teraz na Jakuba Leiby i Wolfa Tattelbauma zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, że przy tych terminach ta część realności li tylko wyżej ceny szacunkowej 1086 złr, 66⅔ ct. w. a. lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ceny szacunkowej przy tych terminach nieosiągnięto, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznacza się równocześnie termin na dzień 14 czerwca 1877 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1086 złr. 66⅔ ct., wadyum 109 złr. w. a. O tej uchwale zawiadamia się strony teraźniejszych właścicieli to jest Jakuba Tattelbauma, Leibę Tattelbauma, ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tattelbauma a względnie tegoż ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, wierzycieli hypotecznych, a mianowicie co do życia i miejsca pobytu niewiadomych Mateusza Steczko, Franciszka Sturma, Antoniego Medczeka i Apolonii Soboty, lub w razie ich śmierci, tychże ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, jakoteż co do życia i miejsca pobytu niewiadomych późniejszych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora p. Eugeniusza Szadkowskiego i kupienia chęć mających z tem, że bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 9 listopada 1876.

(1510 2—3) **Edykt.**

L. 15221. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionego weksla następującej treści „Leipzig den 7 October 1872 pr. 3090 Rtt. Crt. Am 13 April 1873 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner die Summe von Dreitausend Neunzig Reichstahler courant den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Wolf Gelbhaus in Tyśmienitz zahlbar beim Ansteller. Riediger et Quarch m. p. angenommen Wolf Gelbhaus m. p." a na odwrotnej stronie „Für uns an die Ordre des Naftali Weiss, Riediger et Quarch m. p.", aby ten weksel w 45 dniach temu sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Stanisławów 31 grudnia 1876.

(1309 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7088. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Ścieranka o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 51 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

(1250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7410. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hryciowi Stahowi o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/24 w Packowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1251 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7257. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Aftanazemu i Bartkowi Hawałko, o zapłacenie 350 zł. w. a. z przynależ., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 43 w Hruszatycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 700 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1523 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 741. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Wosia, przeciw Józefowi i Małgorzacie Niopsujom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 116 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 37 w Słocinie położonej dłużników własnej protokołem z dnia 16 stycznia 1875 r. zastawniczo opisanej a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 12 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 20 lutego 1877.

(1242 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7258. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Annie Billik o zapłacenie 200 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 28/12 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1243 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7259. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi i Annie Salamahom, o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/28 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1452 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 675. Ces. król. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Asafata Marków, pożyczki 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 76 w Turzy wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 12 kwietnia 3 maja i 7 czerwca 1877 r. w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 28 stycznia 1877.

(1536) **Ogłoszenie.**

L. 198. C. k. komisya hipoteczna ogłasza, iż złożone zostały w c. k. sądzie delegowanym miejskim do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Ilkowice z miejscowościami Rudno i Sanoka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 29 marca 1877. w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnów dnia 13 marca 1877.

(1596) **Ogłoszenie.**

L. 1198. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Tatary dnia 30 marca 1877 r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Łąka dnia 16 marca 1877.

(1574 2—3) **Edykt.**

L. 2754. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do ogólnej wiadomości, iż dozwolona prawomocną uchwałą z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. pp. z przyczyn publicznych sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 199 Dz. VIII (dawniej Nr. 102 gm. x.) w Krakowie położonej w trzech terminach t. j. w dniu 25 kwietnia, 24 maja i 12 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami edyktem z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 ogłoszonem z tem nadmienieniem przedsięwziętą będzie, że wyż opisana realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 250 złr. 50 ct. w. a. zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kraków 2 marca 1877.

(1591 2—3) **Edykt.**

L. 472. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 366 złr. 4 ct. a. w. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 28/18 w Borowny położonej, dłużnika Marka Ackermana własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1355 złr. 81 ct. oszacowanej w 3 terminach, a to: dnia 18 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania wynosi 800 złr. wadyum 80 złr. a. w.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania realności przejrzeć, lub w odpisie podnieść można w tutejszosądowej registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 lutego 1877.

(1457 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11807. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Stumer przeciw Ilkowi Morowyk peto 80 złr. z przn., odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod nr. 140 w Monastyrsku położonej, a to w terminach 11 kwietnia, 11 maja i 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową 210 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki 21 złr. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akt opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 30 września 1876.

(1499 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 100 złr., a względnie 93 złr. 76 cnt., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników Filipa i Ewy Kowalczuków własnej, pod nr. 845 w Zbarażu położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Protokół zastawnego opisu i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Zbaraż 8 lutego 1877.

(1445 3—3) **Edykt.**

L. 2178. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Chaima i Perli Lachs, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej, pod l. k. 70, kat. 2703 leży, z gruntu objętości 254 sąż. kwadr. i stojącego na nim domu z oficyną i komorą się składa, a na wschód z realnościami Franciszka Laukosza i Ryfki Dobester, na południe z ulicą Wałową, na zachód z realnościami Róży Starrer, Barucha Hullesa i Walentego Żydły, a na północ z realnością Katarzyny Romanowskiej graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 marca 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej części, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1877 r. włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

(1440 3—3) **Edykt.**

L. 5559. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Izaak Deutelbaum wniósł do tutejszego sądu dnia 3 listopada 1875 l. 4201 przeciwko Michałowi Ciapale, Małgorzacie Ciapałowej i Konradowi Nargangowi pozew o kwotę 500 złr. w. austr., i termin do sumaryeznej rozprawy na dzień 30 lipca 1877 godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ współpozwany Konrad Nargang z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanawia mu się kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka, ze Starego Sącza, z którym spór według istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa go się, aby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu c. k. sądowi doniósł, w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Stary Sącz 3 marca 1877.

(1458 3—3) **Edykt.**

L. 3205. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Dawida Bienenstoka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano w kancelaryi tegoż c. k. Sądu powiatowego, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Biskupicach Radłowskich pod lk. 110 położonej, do masy spadkowej po Maryannie Wojcikowej należącej, na 100 zł. w. a. ocenionej.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radłów dnia 5 października 1876.

L. 4136. (1496 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 16go marca 1877 zmienia się porządek obiegu poczty osobowej na przestrzeni pomiędzy Lwowem i Jarosławiem w sposób następujący:

Z. 4136.

Kundmachung

Die Coursordnung der Personenpost Lemberg-Jaroslau wird mit 16 d. Monats geändert wie folgt:

ze Lwowa miasta	o g. 1	m. —	popołud.	Von Lemberg Stadt	um 1	U. —	M. NM.
we Lwowie Podzameczu	„ 1	„ 10	„	in „ Podzam.	„ 1	„ 10	„ „
ze Lwowa Podzamcza	„ 1	„ 20	„	von „ „	„ 1	„ 20	„ „
w Kulikowie	„ 3	„ 20	„	in Kulików	„ 3	„ 20	„ „
z Kulikowa	„ 3	„ 30	„	von Kulików	„ 3	„ 30	„ „
w Żółkwi	„ 5	„ —	„	in Żołkiew	„ 5	„ —	„ „
z Żółkwi	„ 5	„ 15	„	von Żołkiew	„ 5	„ 15	„ „
w Dobrosinie	„ 6	„ 40	„	in Dobrosin	„ 6	„ 40	„ „
z Dobrosina	„ 6	„ 50	„	von Dobrosin	„ 6	„ 50	„ „
w Rawie ruskiej	„ 9	„ 5	wieczór	in Rawa ruska	„ 9	„ 5	„ Abd.
(kolacya)				(Nachtmahl)			
z Rawy ruskiej	„ 9	„ 35	„	von Rawa ruska	„ 9	„ 35	„ „
w Lubyezy	„ 11	„ —	„	in Lubycza	„ 11	„ —	„ „
z Lubyczy	„ 11	„ 10	„	von Lubycza	„ 11	„ 10	„ „
w Bełzcu	„ 12	„ —	„	in Bełzec	„ 12	„ —	„ „
(smarowanie)				(Schmierstation)			
z Bełzca	„ VII	„ 30	przedpoł.	von Bełzec	um VII	„ 30	„ V M.
w Narolu	„ VIII	„ 15	„	in Narol	„ VIII	„ 15	„ „
z Narola	„ VIII	„ 25	„	von Narol	„ VIII	„ 25	„ „
w Cieszanowie	„ X	„ 25	„	in Cieszanow	„ X	„ 25	„ „
z Cieszanowa	„ X	„ 35	„	von Cieszanow	„ X	„ 35	„ „
w Oleszycach	„ XI	„ 55	„	in Oleszyce	„ XI	„ 55	„ VM.
(obiad)				(Mittagsmahl)			
z Oleszyc	„ XII	„ 25	po poł.	von Oleszyce	„ XII	„ 25	„ NM.
w Zapałowie	„ 1	„ 55	„	in Zapałow	„ 1	„ 55	„ „
z Zapałowa	„ 2	„ —	„	von Zapałow	„ 2	„ —	„ „
w Jarosławiu	„ 4	„ —	„	in Jaroslau	„ 4	„ —	„ „
z Jarosławia	„ X	„ —	przedpoł.	von Jaroslau	„ X	„ —	„ „
w Zapałowie	„ XII	„ —	w połud.	in Zapałow	„ XII	„ —	„ Mitt.
z Zapałowa	„ XII	„ 10	po poł.	von Zapałow	„ XII	„ 10	„ NM.
w Oleszycach	„ 1	„ 40	„	in Oleszyce	„ 1	„ 40	„ „
(obiad)				(Mittagsmahl)			
z Oleszyc	„ 2	„ 40	„	von Oleszyce	„ 2	„ 40	„ „
w Cieszanowie	„ 4	„ —	„	in Cieszanow	„ 4	„ —	„ „
z Cieszanowa	„ 4	„ 10	„	von Cieszanow	„ 4	„ 10	„ „
w Narolu	„ 6	„ 10	„	in Narol	„ 6	„ 10	„ „
z Narola	„ 6	„ 20	„	von Narol	„ 6	„ 20	„ „
w Bełzcu	„ 7	„ 5	wieczór	in Bełzec	„ 7	„ 5	„ Abd.
(smarowanie)				(Schmierstation)			
z Bełzca	„ III	„ 30	rano	von Bełzec	„ III	„ 30	„ Früh
w Lubyczy	„ IV	„ 20	„	in Lubycza	„ IV	„ 20	„ „
z Lubyczy	„ IV	„ 30	„	von Lubycza	„ IV	„ 30	„ „
w Rawie ruskiej	„ V	„ 55	„	in Rawa ruska	„ V	„ 55	„ „
z Rawy ruskiej	„ VI	„ 10	„	von Rawa ruska	„ VI	„ 10	„ „
w Dobrosinie	„ VIII	„ 25	„	in Dobrosin	„ VIII	„ 25	„ VM.
z Dobrosina	„ VIII	„ 35	przedpoł.	von Dobrosin	„ VIII	„ 35	„ „
w Żółkwi	„ X	„ —	„	in Żołkiew	„ X	„ —	„ „
(śniadanie)				(Frühstück)			
z Żółkwi	„ X	„ 30	„	von Żołkiew	„ X	„ 30	„ VM.
w Kulikowie	„ XII	„ —	w poł.	in Kulikow	„ XII	„ —	„ Mtg.
z Kulikowa	„ XII	„ 10	po poł.	von Kulikow	„ XII	„ 10	„ NM.
we Lwowie Podzameczu	„ 2	„ 10	„	in Lemberg Podz.	„ 2	„ 10	„ „
ze Lwowa Podzamcza	„ 2	„ 20	„	von Lemb. Podz.	„ 2	„ 20	„ „
we Lwowie mieście	„ 2	„ 30	„	in Lemberg Stadt	„ 2	„ 30	„ „

Przyłącza sie do pociągu Nr. 3 do Lwowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 2 marca 1877.

Inkluirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 2 März 1877.

(1553 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10684. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia: że w sprawie Leiby Stettnera przeciw Wasylowi Kiszczukowi pto 23 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności. ciała tabularnego nie stanowiącej, na 705 zł. oszacowanej, dłużnika własnej, położonej pod l.k. 101 w Riezce w trzech terminach, a to 12 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1877, z tem, że relaność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w ilości 71 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 27 lipca 1876.

(1540 1—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie, czyni wiadomo, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciw Jędrzejowi i Maryannie Sarna z Brzeszcz pto 300 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 85 w Borze na dniu 26 marca, 26 kwietnia i 26 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Borze, z tem dołożeniem, że jeżeli rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa dopiero na trzecim terminie licytacyjnym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w kancelaryi sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 27 grudnia 1876.

(1512) **Obwieszczenie.**

L. 2737. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Torczynowice na dniu 28 marca 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor dnia 10 marca 1877.

Doniesienia prywatne.

(1396 4—6)

Ces. kr. wyłączny przywilej
Franciszka Palme, w Trautenau (w Czechach).

Bardzo ważne!
dla oszczędnych gospodyń.

W przeciągu czterech godzin może jedna osoba dwa pełne kosze brudnej bielizny czysto wyprać, nie gotowawszy takowej i nie naraziwszy się na uszkodzenie rąk lub bielizny; przez użycie c. k. wył. uprz. **metody prania, Franciszka Palme w Trautenau, w Czechach.** W oryginalnych pudełkach 1/1 po zł. 1.20, 1/2 po 65 ct., 1/4 po 35 ct. w. a.

C. k. wył. uprz.
„Tablettkraft-Glanzstärke“
z nową instrukcyą
do gładzenia bielizny
i receptą **przeciw plamom w bieliznie**, pochodzącym ze rdzy i atramentu, którą receptę każda tabliczka zawiera, kosztuje tylko 20 ct. w. a. i jest wyśmienitym środkiem do bielizny strojnej i zwykłej. — Przy zakupnie 20 tabliczek udziela się odpowiedniego rabatu.

Skład: u p. **Mauryccgo Ballabana we Lwowie**, plac Marjacki Nr. 8 i u p. **Schajttera & Comp. w Rzeszowie.** u **D. Grossa** ajencyi **w Krakowie.**

Uznanie i zalecenie.
Wielmożn. Panu Franciszkowi Palme!
właścicielowi c. k. przywileju w Trautenau.

Pańska patentowana metoda prania bielizny udowodniła tutaj powszechnie swą skuteczność i znachodzi u Pań w Guttenstein wielkie uznanie. Ponieważ jak już zauważałem, panie w Gutenstein o zbawiennych skutkach pańskiej metody zupełnie się przekonały, proszono mię, bym wynalazcy wyraził najszczersze podziękowanie.

Z uszanowaniem:
Jan Ziegler
zastępca burmistrza w Gutenstein koło Wiener Neustadt w imieniu kilkunastu gospodyń w Guttenstein.

Traktyjernia w Dublanach

jest od dnia 1 kwietnia 1877 do oddania ukwalifikowanemu przedsiębiorcy za kaucyą.

Bliższa wiadomość w Dyrekcyi szkół rolniczych w Dublanach, poczta Lwów.

(1463 3—3)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie“**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.

we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wyseła lekarstwa (2 23—?)

(1051 ?—?)

Atrament do znaczenia bielizny

(nie dający się wywabić)

dla właścicieli hotelów, zakładów kąpielowych, szpitalów, zakładów w ogóle

a niezbędny dla każdego domostwa

1 flakon tego atramentu 1 zł; większy 3 do 5 zł.
1 stampilia do bielizny z 2 liter. 50 ct. 80 ct. 1 zł.
1 stampilia do bielizny z monagr. 1.20 1.80 2.50 zł.
1 rząd cyfer liczbowych od 1—0 90 ct. do 1.20 zł.
Korony wszelkiego rodzaju 50 ct.
Puszka blaszanna z poduszką i penzlem 85 ct.
Poduszka do wyciskania i penzel 20 zł.

Dla dogodności P. T. kupujących mam wielki zapas wszelkich gatunków

wzorów do wyciskania monogramów i liter do haczkowania i haftowania.

Zlecenia uskuteczniam za pobraniem pocztowem. Przyrządy do druku przysposabia zupełnie i według zlecenia i sprzedaje w razie dostatecznej poręki także z spłatą w miesięcznych ratach.

H. Bettelheim,
we Wiedniu, Weihburggasse 23.

W Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
nabyć można po cenie:
2 zł. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1877.

Niezbędny poradnik
o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie
1 zł. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

KAROL KLIMOWICZ we Lwowie

poleca wyborne

SZYNKI domowe

(1619 1—6) **1 kilo 72 ct.** O wczesne zamówienia upraszam.

Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.



Już sam przez się sok roślinny, który cieczę z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inną część skóry, **to się do rana oddzielą prawie nieznacznie łuski, pod któremi skóra staje się mieniąco biała.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białość, świeżość i delikatność, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Składy **we Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (1352 3—12)

Setki tysięcy osób

zawdzięcza swój piękny i gęsty włos jedynie tylko istniejącej c. k. wyłącznie uprzywilejowanej

Esencyi na porost włosów i brody,

usuwającej równocześnie bez śladu parple (łupież) jak niemniej należącej do rzędu podobnych środków prawdziwej **styryjskiej pomadzie z ziół alpejskich** lub **pomadzie z ekstraktu orzechowego,** które dostarcza c. k. wyłącznie uprzywil: fabryka perfumy

Edmund Hawranek's Nachfolger,

Wiedeń I., Teinfaltstrasse 17.

Niedoścignionym środkiem jest nasza często i ze skutkiem używana **esencya na porost włosów i brody,** która przy regularnem używaniu wraz ze styryjską pomadą z ziół alpejskich lub pomadą z ekstraktu orzechowego, już w przeciągu sześciu miesięcy **nawet na miejscach zupełnie wyłysiałych** sprowadza **porost gęsty z pierwotną barwą włosów!** Znaczna ilość młodych ludzi zawdzięcza swe **piękne i pełne brody** naszej **esencyi na porost włosów i brody.**



W razie wypadania włosów skutkuje płyn ten **w przeciągu ośmiu dni,** przy tworzeniu się łupieży zaś już po trzyrazowym użytku. **Najnieszkodliwszym środkiem do farbowania włosów** (bez substancyi ołowianej) jest nasz **płyn odmładzający włosy,** który sprawia, że włosy barwy blond, czerwonej, siwej a nawet zupełnie białej, zmieniają się i otrzymują **połysk i barwę ciemno-czarną.**

Tak samo utrzymujemy na składzie **płyn (mleko) odmładzający włosy Nr. II,** zapomocą którego **uzyskać można dowolną barwę włosów od kolorów blond do ciemno-brunatnego.** Używającym tego płynu polecamy szczególnie naszą **prawdziwą dwojako-silną pomadę z ekstraktu orzechowego,** który także otrzymać można jako wiksator, jak niemniej nasz **olej z ekstraktu orzechowego;** — środki te przyspieszają bowiem porost włosów.

Nasza c. k. wył. uprzyw. esencya na porost włosów i brody

wylecza w każdym wypadku i **zupełnie słabe korzenie włosów** w najkrótszym czasie i **zabezpiecza do najpóźniejszego wieku** nader **obfity porost,** działa bardzo przyjemnie na skorę, **usuwa** każdy **gośćcowy lub reumatyczny ból głowy** i wszelkie nieczystości skórne. Udowodnionem zaś jest, że setki osób zupełnie wyłysiałych lub bez porostu brody, uzyskały po upływie **jednego do trzech miesięcy,** więc w stosunkowo nader krótkim czasie, **piękną i pełną brodę** lub **obfity i gęsty włos.** Jesteśmy w posiadaniu wielkiej ilości **pism dziękczynnych** z tego powodu otrzymanych.

Prócz powyższych osobliwości, mamy zawsze na składzie dla P. T. Publiczności najnowszy towar w **pomadach, perfumach i pastach.**

Dla zabezpieczenia Publiczności znajduje się na każdym słoiku i flakonie jako protokołowana marka ochronna portret wynalazcy.

Obstalunki prosimy wystosować do głównego depozytora, pana:

Józefa Weis, aptekarza w **Wiedniu,** I, Tuchlauben 7, — Józefa Fürst, apteka „pod białym aniołem“ w **Pradze,** am Poric 1071-II, — jak niemniej do każdej renomowanej apteki w Austro-Węgrach — lub wprost do firmy:

Edmund Hawranek's Nachfolger

właściciel składu perfum i c. k. przywileju

w Wiedniu, I, Teinfaltstrasse Nr. 17.

CENNIK

1 wielki alabastrowo-szklanny flakon dwojako-silnej esencyi na porost włosów i brody	5 zł. — ct.
1 mały flakon	2 zł. 50 ct.
1 alabastrowy słoik prawdziwej pomady ze styryjskich ziół alpejskich	2 zł. — ct.
1 „ „ „ „ odmładzającej włosy	3 zł. — ct.
1 „ „ „ „ różowej, czerwonej	2 zł. 50 ct.
1 „ „ „ „ „ białej	2 zł. 30 ct.
1 flakon prawdziwego mleka odmładzającego włosy, wraz z prawdziwym olejem orzechowym, tacką i szczotką do włosów	5 zł. — ct.
1 mały flakon prawdziwego płynu odmładzającego włosy	3 zł. — ct.
1 flakon tego płynu z oleju orzechowego	2 zł. — ct.
1 mały flakon płynu odmładzającego włosy z oleju orzechowego	1 zł. — ct.
wiksatory z ekstraktu orzechowego (artykuł toaletowy kosmetyczny)	1 zł. — ct.

Wszystkie gatunki najwyborniejszych perfum, pastów, proszków, tynktur i esencyj, jak niemniej środków do usunięcia włosów są zawsze na składzie

Zlecenia z zagranicy uskutecznia się ściśle i szybko za nadesłaniem gotówki, z prowincyi zaś za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem.

(5413 2—12) Za opakowanie liczy się 30 ct.

Dra Romershausen

esencya na oczy

fabrykat własnego wyrobu Dra F. G. Geiss,

Aken a/E.

poleca się niniejszem cierpiącym, po cenie od 1 flakonu 3 mark, 1/2 flakonu 2 mrk. wraz z opakowaniem.

Trzydzieste trzecie

sprawozdanie roczne i przepis używania przesyła się na żądanie

bezpłatnie.

SKŁAD prawdziwej Dra Romershausen esencyi na oczy u ZYGMUNTA RUCKERA, aptekarza „pod srebrnym orłem“ we Lwowie.

Zlecenia przyjmuje także apteka **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

(1607) (H. 01053)

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W KROŚNIE

Rada Nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie

zaprasza Członków tego Towarzystwa na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **w Krośnie** dnia **5 kwietnia** 1877 roku o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zarządu Towarzystwa w roku 1876.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze sprawdzonego bilansu i rachunków za rok 1876, z wnioskami co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1876, i co do rozdziału zysków.
3. Wybory: Dyrektora, kontrolora i zastępcy członków Dyrekcyi.
4. Wybór 4ch członków Rady nadzorczej w miejsce występujących.

Podaje się równocześnie do wiadomości:

a) iż w myśl §. 76 statutu bilans wraz z wnioskami Rady nadzorczej co do absolutoryum dla Dyrekcyi i co do rozdziału zysków, są złożone do przejrzenia dla członków Towarzystwa w biórze Dyrekcyi.

b) Wstęp do sali obrad ogólnego Zgromadzenia, jest tylko tym dozwolony, którzy się wykażą książeczką udziałową, iż są członkami Towarzystwa zaliczkowego.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego

Krosno, dnia 17 marca 1877.

(1617) Prezes: *Starowieyski.*

Przez c. k. Pocztę

Przesyła za pobraniem pocztowem lub przesłaniem gotówki

Skład fabryczny J. Bettelheim,

Wiedeń, Margarethenstrasse 10,

prawdziwe srebrne lub złote zegarki kieszonkowe po następujących zadziwiająco tanich cenach

	zamiast:	tylko
złoty cylinder	13 zł. —	6 zł. 60 ct.
srebrny ankier	19 zł. —	9 zł. — ct.
złoty zegarek damski z pudełkiem	36 zł. —	21 zł. 50 ct.
srebrny remontar do naciągania u góry bez kluczyka	35 zł. —	16 zł. — ct.

Do każdego zegarka dodajemy stosowny łańcuszek i kluczyk gratis, gwarantując oraz za dobroć zegarka. — Prócz tego sprzedajemy naczynia stołowe i artykuły domowe z prawdziwego chińskiego srebra (wyrobu wiedeńskiego) niezmiennej białości.

	pierwej	teraz
6 łyżeczek do kawy lub herbaty	2·80	1·50
1 chochla do śmietanki lub mleka	2·30	1·—
6 łyżek stołowych	5·40	3·—
6 widelców lub nożów	5·20	2·80
1 chochla do rosołu	4·30	2·70
1 sitko do herbaty	1·—	60
1 obcążki do cukru	1·50	90
1 kubek do jaj (wewnątrz wyzłacany)	1·30	·75
1 tytonierka	3·50	1·—
1 cukrownik	2·50	1·50
1 pieprzniczka	2·—	1·—
1 filiżanka do kawy wraz z tacką pięknie cizelowana a wewnątrz pozłacana	7·—	3·—
6 łyżeczek dla dzieci	4·90	2·50
6 nożów lub widelców dezertowych	4·80	2·50
3 korki do flaszek z rozmaitemi figurami	1·20	·75
6 podkładek do nożów	4.—	2·25
1 karafka na ocet i oliwę	7·—	4·—

Prócz tego są do nabycia cukierniczki, dzbanuszki na kawę, herbatę i śmietankę, koszyczki na karty wizytowe, pierścionki do serwet, lichtarze salonowe i fortepianowe, koszo na chleb, masieczniczki, solniczki, tace i t. p.

Szczególnie do polecenia jak długo zapas starczy

elegancka kasetta z 6 nożami, 6 widelcami, 6 łyżkami, 1 chochlą, wszystkie 25 przedmiotów razem z pudełkiem zamiast 28 zł. tylko 10 zł.

Dokładne cenniki przesyła się gratis.

(575 8—15) **J. BETTELHEIM, Margarethenstrasse 10, Wien.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 23—?)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.